

**BEZPŁATNA**

# **GAZETA RZGOWSKA**

NR 8 (81) | Lipiec 2016

ISSN 2081-8106

tel. 42 235 26 28

www.gazetarzgowska.pl

redakcja@gazetarzgowska.pl

# **Autostradą do Rzgowa**



Zakończyła się realizacja wielkiego programu budowy najnowocześniejszych dróg w gminie Rzgów. Kilka lat temu oddano do użytku drogę ekspresową S-8, zaś 1 lipca pojazdy pojechały nowym 40-kilometrowym odcinkiem autostrady A-1. Rzgowianie mogą teraz wyruszyć w świat korzystając z szybkich i bezpiecznych arterii drogowych. Szerzej na ten temat piszemy na str. 8.

## **Gdy diabeł kusi...**

Pokusa jest duża: chciałoby się szybciej wzbogacić, urządzić miasto i gminę na europejskim poziomie. Do tego są potrzebne kredyty i pożyczki. Przykład zachodniopomorskiego Rewala pokazuje jednak, że najlepsze chęci i inwestowanie wszelkim kosztem, bez zahamowania i rozsądku, prowadzi do katastrofy. Dwie gminy w Łódzkiem musiały się ratować przy pomocy parabanków. Rzgów dotąd skutecznie unikał zadłużenia i dobrze na tym wychodził. Czy w najbliższych latach uda mu się uniknąć zadłużenia? Szerzej na ten temat na str. 4.



## **Czytaj w tym numerze:**

- Tajemnice Morawieckiego *str. 6*
- W Rzgowie spokojniej *str. 7*
- Kukania - kraina szczęśliwości *str. 9*
- Zapomniany czerwonoarmista *str. 5*
- Rewal ostrzega *str. 4*



# I po wyborach...

**Wielomiesięczne zamieszanie wynikające z przyspieszonych wyborów Mamy już za sobą. Opadły też emocje, ale niektórzy przegrani wciąż nie mogą się pozbierać po klęskę i swoje frustracje oraz złość wyladują, tradycyjnie, na dziennikarzach.**

Wygrał dr Mateusz Witold Kamiński i on 13 lipca br. oficjalnie został kolejnym burmistrzem. „Obejmując urząd burmistrza Rzgowa uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla

dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy Rzgów” – tak brzmiały słowa ślubowania następcy Konrada Kobusa. W krótkim oświadczeniu nowy burmistrz potwierdził, że będzie kontynuatorem zmarłego swojego poprzednika.

Na ręce nowego burmistrza nadeszły gratulacje z zaprzyjaźnionych ze Rzgowem miejscowości: od Jarosława Bartosza – przewodniczącego Administracji Rejonowej w Storożyńcu na Ukrainie oraz władz gmin San Bartolomeo i Cavargna we Włoszech.

\* \* \*

Wróćmy jeszcze do wyborów. Głosowano w 2 turach. W pierwszej zwycięzcami zostali: M. Kamiński i W. Skibiński. Druga tura (3 lipca br.) potwier-



dziła bezapelacyjny prymat M. Kamińskiego, na którego oddano 61,42 proc. głosów, zaś na W. Skibińskiego – 38,58 proc. Zwycięzca wygrał w 4 z 7 obwo-

dów, zaś Skibiński – w 3. W drugiej turze na uprawnionych do głosowania 7808 osób uczestniczyły w wyborach 2864 osoby.

str. 4

## Dni Rzgowa

Tegoroczne święto Rzgowa rozpocznie się 27 sierpnia o godz. 14 blokiem imprez dla dzieci, w którym znajdzie się m.in. teatralna bajka. Potem na estradzie w Parku Miejskim wystąpi śpiewaczka operowa Anna Cymmerman (godz. 15.30).

Zapewne jak zwykle burzliwymi oklaskami mieszkańcy nagrodzą nasze zespoły: chór „Camerata” i ZPiT „Rzgowianie” (godz. 16.30). Po tym bloku artystów z GOK na estradzie pojawi się Andrzej Grabowski, znany artysta kabaretowy.

Wieczorem mieszkańcy będą mogli bawić się przy dobrej muzyce na dyskotecce pod chmurką, na estradzie wystąpi m.in. „Sempre Cantare” (godz. 20), a na finał będzie pokaz sztucznych ogni (godz. 22).

Następnego dnia miłośnicy sportu w Rzgowie świętować będą 60-lecie stadionu przy ul. Tuszyńskiej.

(er)

## Wojewoda nie uwzględnił skargi

Na swoisty „przewrót pałacowy”, polegający na odwołaniu przewodniczącego rady Miejskiej Jarosława Świerczyńskiego i powołaniu na jego miejsce Jana Michalaka, wpłynęła skarga do wojewody łódzkiego. Oponenty zmian chcieli

w ten sposób obalić uchwałę Rady Miejskiej, tłumacząc iż jest ona nieprawomocna z tego powodu, że w chwili powołania J. Michalaka na przewodniczącego Rady był on jednocześnie przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.

Wojewoda łódzki nie uwzględnił wspomnianej skargi. Michalak wkrótce przestał kierować komisją rewizyjną (zastąpiła go G. Gałkiewicz, która wcześniej zrezygnowała z tej funkcji).

(pe)

## In vitro w „Gamecie”

Pół miliona złotych przeznaczył łódzki samorząd w bieżącym roku na realizację programu in vitro. Zajmą się tym dwie placówki regionu: „Gameta” ze

Rzgowa i „Salve Medica” z Łodzi.

Jak się przewiduje, rocznie z pieniędzy tych będzie mogło skorzystać 100 osób. Program realizowany będzie do 2020

roku. Wnioski można składać bezpośrednio do wspomnianych placówek leczniczych. Mogą z niego korzystać kobiety w wieku 20-40 (42) lat zamieszkałe w Łodzi. Na kolejny rok i następne dofinansowanie samorządu wyniesie ma 1 mln zł.

(P)

## KRÓTKO

**RADNI** też korzystają z wakacji i urlopów. Najbliższa sesja Rady Miejskiej zaplanowana jest dopiero na 31 sierpnia br., tydzień wcześniej (24.08) odbędzie się wspólne posiedzenie komisji.

**PIELGRZYMI** z Ukrainy, z zaprzyjaźnionej ze Rzgowem Starej Huty w rejonie starożytnieckim, z tamtejszym polskim kapłanem ks. Adamem Sekulą wzięli udział w Światowych Dniach Młodzieży i spotkaniu z papieżem Franciszkiem. Goście skorzystali z zaproszenia rzgowskiego proboszcza

ks. Krzysztofa Florczaka, a gościny w swoich domach udzieliło im 15 miejscowych rodzin. Młodzi Ukraińcy zwiedzili m.in. bazylikę w Licheniu, uczestniczyli też w diecezjalnym spotkaniu w Atlas Arenie w Łodzi pod przewodnictwem arcybiskupa Marka Jędraszewskiego.

**STACJA** wodociągowa przy ul. Krzywej jest już po przebudowie. To dobra wiadomość dla Rzgowa, bo w ten sposób poprawi się zaopatrzenie mieszkańców w wodę.

**WYDATKI** – w ubiegłym roku gmina Rzgów na inwestycje wydała prawie 18 proc. wydatków, co należy uznać

za dobry wynik. Zadłużenie z tytułu zaciągniętych pożyczek stanowiło ok. 3,5 proc. wykonanych dochodów, czego pozazdrościć nam może niejedna gmina w kraju.

**UPAŁY** w lipcu nie były już straszne dla pracowników Urzędu Miejskiego, ponieważ działała klimatyzacja, zainstalowana niedawno w wielu pokojach. Wcześniej z dobrodziejstwa klimatyzacji korzystali już uczestnicy sesji Rady Miejskiej i nowożeńcy biorący ślub cywilny w sali na pierwszym piętrze rzgowskiego magistratu.

**NOWE ULICE:** w Czyżeminku radni zaakceptowa-

## Kwiaty na grobie Konrada Kobusa

Wizyta gospodarzy bratniego Rzgowa spod Konina była okazją nie tylko do nawiązania bliższych kontaktów sportowych i kulturalnych, ale i oddania hołdu przedwcześnie zmarłemu burmistrzowi Konradowi Kobusowi. Wójt zaprzyjaźnionego z nami Rzgowa Grzegorz Matuszak wraz z przewod-

niczącym tamtejszej Rady Gminy Romanem Jakubowiczem złożyli kwiaty na mogile Konrada Kobusa. Reprezentantom Rzgowa spod Konina towarzyszyli przedstawiciele burmistrza Wojciech Skibiński i przewodniczący Rady Miejskiej Jan Michalak.

(ER)



li nazwę ulicy Dojazdowej (dług. 443 m), zaś w Konstantynie – ul. Krajobrazowej (dług. 206 m) i Plenerowej (225 m).

**LIPIEC** nie był upalny, w przeciwieństwie do tego sprzed roku, ale obfitował w ekstremalne zdarzenia pogodowe, takie jak wichury i gwałtowne opady deszczu. Urlopowicze mogli jednak skorzystać z opalania, bo pojawiało się też intensywnie grzejące słońce.

**JAPOŃSKIEJ** motoryzacji miłośnicy będą mogli spotkać się 20 sierpnia br. (godz. 14.30) na pierwszym pikniku „Car party for all” organizo-

wanym w Ptak Fashion City. Będzie okazją zobaczenia najnowszych japońskich samochodów, skonsultować wiele problemów technicznych z fachowcami i posłuchać muzyki.

**POŚCIG** na terenie Rzgowa i Łodzi – policjanci po pościgu, po staranowaniu przez pirata radiowozu, zatrzymali 19-letniego nietrzeźwego (1,8 promila alkoholu) kierowcę fiata punto przewożącego 2 osoby, nie posiadającego prawa jazdy. Drogowy pirat stanie teraz przed obliczem Temidy, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2 i zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.



Rozmowa z nowym burmistrzem Rzgowa – Mateuszem Kamińskim

# W TEJ GMINIE MA SIĘ ŻYĆ WYGODNIE

**- Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej i wręczenia nominacji na burmistrza mówił Pan o kontynuacji działań zmarłego Konrada Kobusa – co to będzie znaczyć w praktyce?**

- Zmarłemu burmistrzowi bardzo zależało na dobrej infrastrukturze – lepszych wodociągach, kanalizacji, drogach. Zamierzam kontynuować te projekty, które zapoczątkował burmistrz Kobus, a więc budowę kanalizacji w Starowej Górze i Gadce Starej, remont ostatniej starej hydroformy i poprawienie zaopatrzenia mieszkańców w wodę, modernizację dróg w gminie, poprawę czystości na ulicach, czemu służyć będzie m.in. większa liczba koszy na śmieci. Dla poprawy bezpieczeństwa będę zmierzał do instalowania progów zwalniających w miejscach niebezpiecznych dla ludzi, a także dodatkowych latarni. Powrócę też do budowy Domu Kultury. Wszystkimi tymi sprawami zajmował się zmarły burmistrz, zamierzam je kontynuować i doprowadzić do finału. Dorzucę też parę innych pomysłów – głównie w wymiarze społecznym, bo chciałbym zwiększyć wymiar partycypacji społecznej w ważnych dla całej gminy kwestiach.

**- Proszę w kilku zdaniach podsumować kampanię wyborczą...**

- Wybory, jakich dotąd w gminie nie było – ze względu na liczbę kandydatów, zainteresowanie mediów, sposoby promocji... Na pewno pokazały, że mieszkańcy oczekują kontynuacji i na miejscu zmarłego burmistrza chcą samorządowca z pewnym doświadczeniem, osoby od lat związanej z tym terenem. Mnie osobiście kampania wyborcza pozwoliła jeszcze lepiej poznać potrzeby mieszkańców gminy, bo to oni sami mówili mi o nurtujących ich kłopotach i sprawach do rozwiązania. Problemów, które poznałem podczas tych rozmów, niejednokrotnie zza biurka nie widać. Po tej kampanii jestem jeszcze lepiej przygotowany do realizacji zadań, jakie stawiają przede mną mieszkańcy. Zapewne dlatego zyskałem ponad 61 procent głosów. Teraz liczę na to, że w realizacji wszystkich zadań wspierać mnie będzie Rada Miejska. Liczę na dobrą współpracę.

**- Jaka była Pana pierwsza decyzja po wręczeniu nomi-**

**nacji na burmistrza Rzgowa?**

- Dotyczyła powołania zastępcy, zaś kolejna – to decyzja środowiskowa dla jednego z przedsiębiorców. Jeśli idzie o powołanie zastępcy burmistrza, od początku wiedziałem, że chcę wybrać doświadczonego urzędnika, z wy-

kształceniem prawniczym, zaangażowanego

w pracy i z samorządową pasją. I takiego wyboru dokonałem.

**- Sytuacja w gminie nie jest łatwa, czeka ją sporo trudnych decyzji – co dla Pana jest priorytetem?**

- Z pewnością budowa kanalizacji w Starowej Górze i Starej Gadce, ale i projekty odwodnieniowe, np. w rejonie ulicy Tużyńskiej i Glinianej, chcę też wprowadzić budżet obywatelski, zamierzam powołać radę przedsiębiorców, by w większym stopniu włączyli się oni do rozwoju gminy, prawdopodobnie jeszcze w tym roku zamierzam zrealizować strefę zamieszkania w centrum Rzgowa. Jeśli idzie o Dom Kultury, zamierzam dokładnie rozważyć wszelkie możliwości związane z jego budową i finansowaniem tej inwestycji.

**- Rada Miejska jest głęboko podzielona, tymczasem gminę czekają ważne decyzje decydujące o przyszłości. Co zamierza Pan zrobić dla uspokojenia nastrojów, scementowania samorządu i wzmocnienia jego pozycji?**

- Na inauguracyjnej sesji Rady Miejskiej przyjęto mnie dobrze, zatem liczę na dobrą współpracę. Mimo intensywnej krytyki pod moim adresem przez dłuższy

okres, ostatecznie mieszkańcy wybrali właśnie mnie. Moim zdaniem to ważny sygnał dla radnych – bo oznacza akceptację dla tego, co robię. Uważam, że już czas, by skupić się na merytoryce, konkre-  
tach, bowiem spór nikomu nie służy.



Ja nigdy nie dążę do konfliktu, nie jestem agresywny

zwykle jednak mam swoją wypracowaną opinię w określonych sprawach i konsekwentnie prezentuję własne zdanie. Można mnie przekonać, przedstawiając racjonalne argumenty, zgodne z prawem i wolą naszych mieszkańców, ale nie z pozycji siły. Zamierzam spokojnie rozmawiać z wszystkimi radnymi – chcę z uwagą wsłuchiwać się w ich opinie i dyskutować profesjonalnie, merytorycznie, o konkretnych projektach.

**- Jakie są realne szanse – proszę to powiedzieć teraz, już po wyborach – na realizację inwestycji kanalizacyjnych, Domu Kultury, co ze studium zagospodarowania przestrzennego?**

- Zapowiadam kontynuację rozpoczętych projektów. Sądzę, że zarówno budowę wspomnianej kanalizacji, jak i Domu Kultury można rozpocząć, ale nie obiecuję, że w tej kadencji uda się zakończyć te inwestycje. Potrwa to zapewne dłużej. Musimy także rozpocząć modernizację ostatniej już hydroformy w Rzgowie. Dodam, że w tym roku zakończyliśmy tego typu roboty w stacji przy ulicy Krzywej. Jeśli idzie o wspomniane studium, prace nad nim są cały czas kontynuowane.

**- Czy rodowitemu rzgowianinowi łatwiej tutaj rządzić?**

- Jeśli mieszka się tutaj 41 lat - to zna się prawdziwe problemy gminy, rzeczywiste bolączki mieszkańców, a więc łatwiej jest mi je wskazać i na nie reagować. Znam doskonale Rzgów, ale zależy mi też na tym, by z pola widzenia nie tracić innych miejscowości gminy. I jest to dla mnie dość proste, bo dobrze znam teren, znam też różnych mieszkańców, z różnych części gminy – dzięki temu oni się mnie nie kłopotują, nie ma między nami dystansu, dyskutujemy o gminnych zagadnieniach swobodnie, bez bariery. Mogę powiedzieć, że mam takie przekonanie i doświadczenie, że łatwiej mi rządzić niż komukolwiek, kto od niedawna mieszka w gminie.

**- Czy uda się Panu na co dzień wykorzystać doktorat i zdobytą wiedzę prawniczą?**

- Doktorat, a nawet profesura, z pewnością nie szkodzą zmarłemu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu, a także wielu innym działaczom gospodarczym i politykom. W dzisiejszych czasach wykształcenie prawnicze nie szkodzi, a pomaga. Wspomniany tytuł i wiedza ułatwiają kontakty z ludźmi na wysokich stanowiskach i środowiskiem naukowym. Pomoże mi zapewne też w pracy w gminie.

**- Co by Pan chciał zostawić po swoich rządach w Rzgowie?**

- Patrząc realnie niewiele wielkich budów uda się zakończyć. Chciałbym jednak, aby do końca kadencji otworzyć gminę na mieszkańców, aby odczuli wreszcie, że żyje się tu wygodniej niż gdzie indziej. Musi to zatem oznaczać, że będzie lepiej funkcjonowała komunikacja, że poprawi się jakość dróg, że będzie bezpieczniej, czystiej. Zależy mi na poprawie komfortu życia, na większym udziale mieszkańców w życiu gminy, czemu ma służyć m.in. budżet obywatelski, rada przedsiębiorców. Chcę, by więcej nowo osiedlonych mieszkańców czuło się związanych z gminą, a nie mieszkało tu tylko dlatego, że nabyli działkę z dobrym dojazdem do Łodzi, czy wyjazdem na drogę szybkiego ruchu. Pragnę abyśmy tworzyli wspólnotę, która się wspiera i ze sobą współpracuje dla wspólnych korzyści. Chcę uwalniać energię ludzi i tworzyć warunki do realizacji ich pasji, inicjatyw, pomysłów. W naszej gminie mieszka wiele zdolnych, przedsiębiorczych, wspaniałych osób. Chcę na nie postawić!

(PO)

## Od wydawcy GORĄCE WAKACJE

Sporo dzieje się ostatnio mimo wakacji. W połowie czerwca na Kongresie Organizacji Małych i Średnich Przedsiębiorców w Warszawie, zorganizowanym pod honorowym patronatem prezydenta Andrzeja Dudy, stwierdzono, że polski system podatkowy jest przeregulowany i nadmiernie eksploatuje drobnych przedsiębiorców, a do wyrwania naszego kraju z pułapki średniego rozwoju konieczna jest całkowita zmiana filozofii tworzenia prawa w Polsce i uwolnienie drobnej polskiej przedsiębiorczości od obecnych ograniczeń i ciężarów.

Później mieliśmy konferencję dotyczącą współpracy administracji publicznej z sektorem prywatnym, zorganizowaną w Urzędzie Miejskim w Rzgowie, podczas której podkreślono znaczenie współpracy lokalnych władz samorządowych z przedsiębiorcami, czego najlepszym dowodem jest siła konkurencyjna i pozycja rynkowa firm przemysłu mody ze Rzgowa.

A jeszcze później, bo w połowie lipca, na spotkaniu w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim wicepremier Mateusz Morawiecki przedstawił założenia i cele swojego „Planu zrównoważonego rozwoju”, którego celem strategicznym jest budowa i szybki wzrost polskiego kapitału umożliwiającego finansowanie inwestycji prorozwojowych. Według wicepremiera dług publiczny jest dla Polski poważnym obciążeniem nie tyle z uwagi na swoją wielkość lecz dlatego, że ponad 50 procent pozostaje w obcych, trudnych do ustalenia rekach. Z tego powodu obiektywnie rosnące krajowe pkb nie przekłada się na wzrost zamożności Polaków. Nie może być inaczej skoro 2/3 polskiego eksportu, 50 % produkcji kraju i 65 % sektora bankowego w Polsce jest w rękach zagranicznych. To wymaga korekty, jak i to, że 79% właścicieli firm ma problem z terminowym uzyskaniem zapłaty należności za wystawione faktury, w Polsce działa aż 40 instytucji kontrolujących przedsiębiorców, od 2004 roku nowelizowano ustawę o VAT aż 44 razy, a na rozstrzygnięcie sporu przed polski sąd czeka się średnio 685 dni. To obraz stajni, która trzeba szybko posprzątać, jeśli chcemy kogokolwiek dogonić.

W czasie spotkania podkreślono znaczenie tekstyliów i innowacyjnego przemysłu mody dla dalszego rozwoju regionu łódzkiego, którego epicentrum jest Miasto Mody w Rzgowie. I wydaje się, że bez względu na lekceważenie tej branży przez obecne władze samorządowe Łodzi i regionu łódzkiego punkt widzenia Warszawy jest dla nas znacznie bardziej łaskawy i docenia nasz wkład w odbudowę gospodarki regionu po likwidacji przemysłu lekkiego na początku lat 90-ych ubiegłego wieku. W celu szerszego zaprezentowania możliwości i siły konkurencyjnej grupy firm Miasta Mody zaproszono wicepremiera Morawieckiego na spotkanie z przedsiębiorcami, którzy najlepiej przedstawiają aktualne problemy branży.

Jerzy Romański



# DŁUŻNICY

**Rewal w Zachodniopomorskiem to najbardziej zadłużona gmina w Polsce. Paradoxem jest, że to potężne zadłużenie przyczyniło się do wzrostu poziomu życia mieszkańców i podniesienia standardu usług turystycznych i czasowych. - Nie przejeżdżaliśmy tych pieniędzy, lecz zainwestowaliśmy je dla przyspieszenia rozwoju gminy – mówi wójt Robert Skraburski.**



Podobny sposób myślenia reprezentuje wiele gmin w Łódzkiem. Taka Łódź ma dziś zadłużenie sięgające blisko 5 mld zł (78 proc. budżetu przy dopuszczalnym 60 proc.), nie spędza to jednak snu z powiek pani prezydent Hanny Zdanowskiej, bo dług posłużył do rozbudzenia inwestycji do poziomu, jakiego jeszcze w dziejach miasta nie odnotowano. Jak się szacuje, samorządy województwa łódzkiego zadłużone są na ponad 4 mld zł, a 2 gminy – Zadzim i Patnów – skorzystały nawet z pożyczek w parbankach.

## KONTROWERSYJNY REWAL

Ta jedna z najbardziej atrakcyjnych turystycznie gmin na Wybrzeżu przez lata z trudem dawała sobie radę z letnią falą czasowiczów. Budziło to skrajne emocje i spowodowało, że gmina postanowiła przyspieszyć. Zbudowano oczyszczalnię ścieków, poprawiono jakość dróg, powstał taras widokowy z atrakcyjnym placem wielorybów, odbudowano niemal od podstaw nadmorską kolejkę wąskotorową mającą tu kilku-

dziesięcioletnią tradycję, powstało sporo innych obiektów, które odmieniły obraz Rewala i okolicznych miejscowości. Ale cena tego przyspieszenia okazała się bardzo wysoka. W pewnym momencie rekordowe zadłużenie osiągnęło poziom... 259 proc. budżetu. Nie było innego wyjścia – wyhamowano inwestycje, rozpoczęło się zaciskanie pasa. Gmina musiała zmniejszyć zatrudnienie w Urzędzie i swoich firmach, odłożyć na półkę planowane inwestycje, takie chociażby jak amfiteatr w Rewalu czy port rybacki w Niechorzu. Wojewoda zachodniopomorski zażądał od gminy ustąpienia dotychczasowego wójta, ale Rewal stanął murem za Skraburskim.

Na początku lipca doszło do likwidacji Gminnego Ośrodka Kultury, co wywołało ostrą falę krytyki. – W praktyce zniknięcie GOK nie oznacza zawieszenia kultury na kołku, a jej restrukturyzację w gminie – mówi wójt R. Skraburski. – Chodzi nam bowiem o zaoszczędzenie rocznie kilkuset tysięcy złotych, ale nie całkowite zamknięcie placówek kulturalnych. Zmierzamy do tego,

by zaczęły one na siebie zarabiać, jak choćby muzeum w Niechorzu, chcemy też, by ciężar działalności kulturalnej przejęły organizacje społeczne i pozarządowe.

Kryzys i oszczędności mają więc i dobrą stronę, bo prawdopodobnie spowodują ożywienie tych organizacji. A zwolnienia w Urzędzie Gminy i zmniejszenie liczby urzędników? – To nie Persja – mówi jeden z mieszkańców Rewala – i zmniejszenie liczby urzędników wyjdzie wszystkim na dobre.

Szansę na zmniejszenie zadłużenia wójt Rewala widzi zarówno w oszczędnościach i wyhamowaniu inwestycji, jak i pomocy państwa. Gmina zwróciła się do pani premier o udzielenie 100-milionowej niskooprocentowanej pożyczki. Państwo w ten sposób uratowało już wiele samorządów, więc prawdopodobnie pomoże i Rewalowi. Taka pomocna dłoń może się okazać skutecznym ratunkiem.

Na rewalskiej ulicy nie widać kryzysu. Wprost przeciwnie – w lipcu obserwowano tu rekordowy najazd turystów zarówno rodzimych jak i zagranicznych, głównie z Niemiec. Polskie plaże zaczęły skutecznie konkurować z tymi egipskimi czy tureckimi, czemu paradoksalnie sprzyjają zamachy terrorystyczne w tamtych krajach. Zastoju nie ma również w budownictwie – można odnieść wrażenie, że w ostatnich latach nie budowano tutaj tak intensywnie jak teraz. Powstają nowe luksusowe apartamenty mieszkaniowe, jak grzyby po deszczu rosną nowe domy czasowe.

## RZGÓW NA DRUGIM BIEGUNIE

Burmistrz Jan Mielczarek stronił od kredytów i zadłużania gminy, dlatego we wszelkich rankingach wykazywano Rzgów jako gminę wyjątkowo gospodarną. Był to zapewne także efekt znakomitej koniunktury i złotego okresu w dziejach gminy. Nie znaczy to jednak, że w okresie od początku lat dziewięćdziesią-



Rewalska kolej wąskotorowa

tych do dziś był tu zastój w inwestycjach. Wprost przeciwnie – powstała oczyszczalnia ścieków i kanalizacja, zgazyfikowano Rzgów i wiele okolicznych miejscowości, pojawiły się nowe nawierzchnie ulic, wyrosła hala sportowa będąca wspaniałą wizytówką grodu nad Nerem. Właściwie dopiero ta ostatnia inwestycja wyrosła dzięki środkom unijnym i własnemu wkładowi, bo wcześniejsze inwestycje realizowano w dużej części dzięki wkładowi mieszkańców i tzw. czynom społecznym.

Dziś zadłużenie gminy jest raczej symboliczne (3 proc.). Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Michalak jest raczej zwolennikiem inwestowania i rozwiązywania problemów gminy także przy pomocy kredytów i pożyczek. Oczywiście w sposób rozsądny. Nowy burmistrz Mateusz Kamiński, który w lipcu br. zastąpił zmarłego Konrada Kobusa, jeszcze nie wyjawiał do końca swoich preferencji w rządzeniu jedną z najbogatszych dotąd gmin w Polsce. Czy sko-

rzysta z kredytów, by rozpocząć budowę kosztownej kanalizacji w Starowej Górze i Starej Gadce, rozbudowę oczyszczalni ścieków i wnoszenie sztandarowej inwestycji – Domu Kultury? Nawet gdyby tak się stało, z pewnością Rzgowowi nie uda się dołączyć do grona zadłużonych rekordzistów z Rewalem na czele.

\*\*\*

Do najbardziej zadłużonych województw w kraju należy mazowiecki – ponad 73 proc., miast powiatowych – Myślenice – ponad 106 proc., wśród małych miast w tej niechlubnej statystyce przewodzi Przemków – ponad 98 proc., wśród powiatów – Tuchola – ponad 72 proc. W Łódzkiem najbardziej zadłużona jest Łódź – 78 proc., ale goni ją także znacznie mniejsza Rawa Mazowiecka – prawie 51 proc. Wszyscy dłużnicy wprowadzają w życie programy oszczędnościowe, by radykalnie zmniejszyć zadłużenie i uniknąć zarządu komisarycznego.

(PO)



W centrum Rewala

# I po wyborach...

dokończenie ze str. 2

Wybory przebiegały w miarę spokojnie, bez większych ekscesów, nie licząc skargi, jaka wpłynęła do Rady Miejskiej na jednego z radnych zbyt zaangażowanego po stronie jednego z kandydatów. Bezparadonowa walka o głosy prowadziła też do mało eleganckich – mówiąc oględnie, za-

chowań niektórych z kandydatów, co mogliśmy oglądać m.in. na spotkaniu przedwyborczym w Starowej Górze. Demokracja nie jest więc, jak widać, mocną naszą stroną i zapewne sporo jeszcze musimy się nauczyć.

Warto jednak zauważyć, że w ostatnich latach Rzgów nie widział tak dużej kampanii wybor-

czej, co przejawiało się zarówno w liczbie spotkań z wyborcami i banerów wiszących we wszystkich miejscowościach, jak i ostrej, nie zawsze merytorycznej, polemice na łamach kilku lokalnych gazet.

\*\*\*

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w dniu 13 lipca br. radni zajęli się ustaleniem wynagro-

żenia burmistrza Rzgowa. Sprawa ta z pewnością nie zasługiwałaby na większą uwagę, gdyby nie to, co stało się na początku kadencji z pensją K. Kobusa. Rada kierowana przez byłego już przewodniczącego Jarosława Świerczyńskiego, dla zademonstrowania niechęci i poniżenia wóldarza, ustaliła wówczas niskie wynagrodzenie. Doszło do kuriozalnej sytuacji – więcej od burmistrza K. Kobusa zarabiał wówczas jego zastępca.

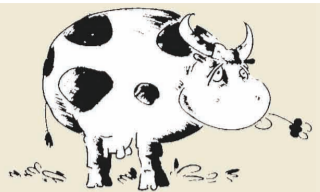
Tym razem za sprawą nowego przewodniczącego Jana Mi-

chalaka doszło do konsensusu i wszyscy radni jednogłośnie zaakceptowali propozycję płacową nie odbiegającą poziomem od tych w regionie. To dobry znak u progu rządów nowego burmistrza i Rady Miejskiej, w której w ostatnich miesiącach doszło do istotnych zmian i przewartościowań.

Nowy burmistrz otrzymał wynagrodzenie zasadnicze wysokości 5900 zł, co z dodatkami czyni kwotę brutto 11500 zł.

(P)





# Co w trawie skrzeczy

## BĘDZIE Z CZEGO WYBIERAĆ

Nareszcie ulga! Wybory burmistrza za nami. Po raz pierwszy w dziejach Rzgowa mieliśmy kampanię wyborczą z prawdziwego zdarzenia – na programy, na doświadczonych i dobrych ludzi z regionu, a nie przywożonych w teczkach. Przynajmniej 2-3 kandydatów zasługiwało na uwagę mieszkańców. To dobrze, bo w przyszłości będzie z czego wybierać. Głosowałem na burmistrza M. Kamińskiego, ale i W. Skibiński nie byłby złym gospodarzem gminy. Przed nami jeszcze pół kadencji, ale nowy budżet, krojony już przez następcę burmistrza K. Kobusa, będzie swoistym papierkiem lakmusowym i pokaże kierunki rozwoju i inwestowania.

**Andrzej R., Rzgów**

## RONDO KONRADA KOBUSA

Po śmierci drugiego w powojennych dziejach Rzgowa burmistrza Konrada Kobusa padła publicznie propozycja, by rondo u zbiegu ulic

Łódzkiej i Rudzkiej nazwać imieniem tego zasłużonego dla miasta i regionu samorządowca. Kobus wiele lat swojego krótkiego ale pracowitego życia poświęcił naszemu miastu i regionowi. Nie było mu dane zrealizować wszystkich planów, ale dał się poznać jako dobry gospodarz i człowiek prawy. W sprawie ronda zapadła jednak dziwna cisza, czyżby radni zapomnieli o wspomnianym wniosku?

## Kazimierz ze Rzgowa KTO NAPRAWI SZKODY?

W ostatnich numerach pisaliście sporo o Majątku Gospodarz, z którym byłem związany przez lata dzięki moim rodzicom. Teraz do miejsca tego nie ma dostępu, a znajduje się ono – jak czytałem – w złym stanie. Uprzejmie proszę Redakcję o powrót do tematu, a szczególnie podanie, kto ponosi odpowiedzialność za zniszczenia i dewastacje obiektów na tym terenie, jak naprawione zostaną straty, wszak chodzi o obiekty zabytkowe. Wojewódzki konserwator zabytków w Łodzi, który odszedł

z tego stanowiska, nie popisał się w sprawie Majątku Gospodarz, podobnie jak i władze miasta. Czas na naprawienie szkód.

**Jakub B., Łódź**

## POMNIK KRÓLA?

W Rzgowie nie postawiono do dziś ani jednego pomnika z prawdziwego zdarzenia, choć należałoby w ten sposób oddać hołd przynajmniej kilku osobom zasłużonym dla miasta, np. królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi, który kilka wieków temu nadał Rzgowowi prawa miejskie. Pomnik tego świetnego władcy mógłby stać np. w Parku Miejskim. Proponuję gospodarzom Rzgowa, by zainicjowali zbiórkę szlachetnego metalu na ten cel, włączając do akcji młodzież Gimnazjum noszącego imię tego króla.

**Janusz Kowal**

## b. mieszkaniec Rzgowa PARK WIZYTÓWKĄ RZGOWA

Chciałbym podziękować gospodarzom Rzgowa za konsekwencję i wieloletnie porządkowanie Parku

Miejskiego, który stał się prawdziwą wizytówką naszego miasta. To dobrze, że ostatnio zadbano o trawniki, że miejsce to staje się oazą zieleni w samym sercu miasta. Brakuje mi jeszcze informacji o parku, choćby daty jego powstania, kilkudziesięciu historii. Zresztą takiej informacji brakuje w całym mieście, a przecież zagłada do nas coraz więcej turystów.

**Adrian K.**

## NIE CHCEMY ŚCIEMY

Panowie Redaktorzy, uprzejmie Was proszę o więcej krytycyzmu przy opisywaniu naszej policji. Krew mnie zalewała, gdy oglądałem kilkakrotnie polowania stróżów prawa na ludzi przechodzących nie po pasach w centrum Rzgowa. W tym samym czasie obok przejeżdżały potężne wywrotki i TIR-y, które nie powinny jeździć po ulicach centrum Rzgowa, ale żadem z panów policjantów nawet na to nie zwrócił uwagi. Za to dopadli kobiecinę z tobołkami... A potem w internecie oglądałem

sesję Rady Miejskiej i bzdurne argumenty policjantów. Wzruszyła mnie ta fałszywa troska stróżów prawa o bezpieczeństwo pieszych i mieszkańców.

I jeszcze jeden „kwiatek” z policyjnej łączki. Wczoraj (25 czerwca) doszło do wypadku w centrum miasta, w sąsiedztwie banku. Policjanci na kilka godzin zamknęli jeden pas ruchu, powodując korki w samym centrum miasta i to w godzinach szczytu komunikacyjnego. Czy coś się działo w tym czasie na tym pasie ulicy Tuszyńskiej? Nic, za barierką przez prawie 3 godziny stały 3 radiowozy z włączonymi kogutami! Widziałem potężne karambole na drogach, gdy policjanci potrafili odblokować korki w ciągu kilkunastu minut, w Rzgowie, jak widać było to nierealne. Chciałbym, aby komendant komisariatu wyjaśnił rzeczowo te sytuacje, a nie serwował nam kolejnej ściemy.

**Janusz W. (nazwisko i adres znane redakcji)**

## Przypadkowe odkrycie w Parku Miejskim

# Zapomniane szczątki żołnierza radzieckiego



To kolejny zapomniany żołnierz, którego wojna rzuciła w obce strony i okrutnie obeszła się z jego szczątkami. Niedawno

odkryto kości żołnierza polskiego pochodzącego z Guzewa, który zginął w pierwszych dniach września 1939 roku pod

czas walk nad Wartą w rejonie Sieradza i przez kilkadziesiąt lat przeleżał w zapomnianej mogile. Teraz przypadkowo w samym centrum Rzgowa, w Parku Miejskim, odkryto szczątki żołnierza radzieckiego, o którym również zapomniano na kilkadziesiąt lat...

Podczas prac porządkowych w Parku Miejskim na głębokości ok. 80 centymetrów natrafiono na ludzkie kości. W pobliżu znaleziono żołnierską menażkę, metalowy kubek i dwa guziki od munduru z sierpem

i młotem. To jednoznacznie potwierdza, iż w ziemi natrafiono na szczątki żołnierza radzieckiego pochowane tu w styczniu 1945 roku. - W okresie wyzwania tych terenów, w rejonie Rzgowa i okolicznych miejscowości, m.in. Romanowa, Kalina i Grodziska toczyły się zacięte walki z hitlerowcami – wspomina jeden ze starszych mieszkańców Rzgowa. - Po ustaniu działań wojennych ciała poległych Rosjan pogrzebano tymczasowo w rzgowskim Parku Miejskim, by po pewnym

czasie ekshumować je i przewieźć na cmentarz w Łodzi. Być może zapomniano o tym jednym biedaku... Na razie udało się ustalić, że ze Rzgowa ekshumowano kilkunastu żołnierzy, znane jest tylko nazwisko jednego.

O znalezisku poinformowano policję i Prokuraturę Rejonową w Pabianicach. Szczątki znalezione w ziemi przekazano do specjalistycznych badań. Zawiadomiono także Ambasadę Rosji w Warszawie. Być może w ziemi znajdują się jeszcze inne ludzkie szczątki z tego okresu. Decyzja w sprawie ewentualnych dalszych poszukiwań zapadnie w późniejszym terminie.

(P)

# GWOLI ŚCISŁOŚCI

W ostatnim numerze „Gazety Rzgowskiej” opublikowaliśmy – na życzenie radnej G. Gałkiewicz – sprostowanie do publikacji z numeru czerwcowego naszego pisma. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie mogliśmy polemizować w tym samym numerze gazety z autorką sprostowania, dlatego teraz powracamy do tego tematu.

Radna GG jest osobą doświadczoną nie tylko w biznesie, dlatego wszelkie publikacje krytyczne na jej temat trafiają do sądu. Taki ma zwyczaj, jak widać, choć prawo mówi wyraźnie, że istnieje jeszcze instytucja sprostowań, że w interesie społecznym można to i owo wyja-

śnić. Opinia publiczna nie ma raczej dostępu do Temidy, więc najczęściej wszystko kończy się wyrokiem w zaciszu sali sądowej. A że Temida bywa czasami ślepa i interesu społecznego najwyraźniej nie dostrzega - ze sprawiedliwością bywa po prostu różnie. Przekonaliśmy się o tym już wielokrotnie, choćby pisząc o halach „Polrosu”, które przez lata funkcjonowały nielegalnie.

Dla dziennikarzy wizyty w sądach stanowią średnią przyjemność, bowiem wiążą się ze stratą czasu, sama zaś zainteresowana wyręcza się najczęściej prawnikami. Nękanie dziennikarzy stało się więc swoistym stylem

bycia. Jest paradoksem, że radna GG na każdym kroku podkreśla swoje zaangażowanie w interesie społecznym, jednocześnie toczy wojnę z dziennikarzami także występującymi w interesie społecznym. Jak nazwać sytuację, że jest jedyną osobą w mieście i gminie aż tak skonfliktowaną z wieloma mediami?

Czy GG wykorzystuje stanowisko radnej, powodując, że publiczne pieniądze wydawane są w celu podniesienia wartości gruntów należących do jej rodziny? Gdyby wszystko było jasne, radna po prostu publicznie odcięłaby się od budowy chodnika i kanalizacji przy ulicy Nasiennej czy przedłużenia ulicy Rzemieślniczej, by nie padał na nią nawet cień podejrzenia o jakąkol-

wiek stronniczość. Na żonę Cezara nie mógł paść cień podejrzenia – czy nie powinno być podobnie z osobą obdarzoną społecznym mandatem? A swoją drogą – przez lata nie podejmowano tych inwestycji, dopiero w tej kadencji jakimś dziwnym sposobem stały się nad wyraz pilne!

Czy GG pragnie nabyć stadion „Zawiszy”? Tego nie pisaliśmy, natomiast w Rzgowie krąży informacja, rozpowszechniana przez wiarygodne źródła, że stadionem zainteresowany jest biznes, bo obiekt leży w doskonałym miejscu, nawiasem mówiąc - w kompleksie łączącym się m.in. z gruntami rodziny radnej. To wywołuje komentarze społeczne.

Czy radna jest właścicielką publikatora? Nigdy nie podawaliśmy takiej informacji, choć rzgo-

wianie wiedzą doskonale która gazeta trzyma jej stronę i publikuje wyraźnie dla niej życzliwe artykuły. Listy czytelników nadsyłane do naszej redakcji dostarczają sporo opinii na ten temat. Czy prawdziwej do końca? Wie o tym najlepiej radna GG.

I jeszcze jedna kwestia na zakończenie: czytelnicy – wyborcy ze Rzgowa mają prawo znać prawdę nie tylko o radnej GG. Nasza gazeta pomaga im dotrzeć do tej prawdy. Nie zawsze wygodnej, co potwierdzają choćby wyroki skazujące dotyczące członków rodziny GG.

Do innych kwestii związanych z działalnością osoby publicznej, jaką jest niewątpliwie radna GG – powrócimy na łamach.

Red.



# Więcej polskiej gospodarki w gospodarce

Na spotkaniu z przedsiębiorcami łódzkimi w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim (15 lipca br.) wicepremier Mateusz Morawiecki stwierdził m.in., że znaczna część dochodu wypracowywanego przez polskie firmy jest transferowana za granicę z powodu wysokiego zadłużenia Polski, znajdującego się w niepolских rękach, co daje ok. 90 mld złotych rocznie.



Innymi słowy chodzi o to, że dług ma duże znaczenie ekono-

miczne w zależności od tego, kto nim dysponuje, np. polski dług publiczny to tylko 50 proc. PKB, a np. japoński - aż 250 proc. PKB. Ale dług japoński jest w rękach Japończyków, którzy są wielkim wierzycielem świata - podobnie jak Niemcy, Anglicy. Natomiast Polska jest siódmym co do wysokości długu zagranicznego dłużnikiem świata zadłużonym do tego u obcych wierzycieli. I to właśnie jest niepokojące, tym bardziej, że dwie trzecie „polskiego” eksportu realizują firmy o kapitale zagranicznym i to one

z oczywistych powodów zarabiają na tym. Dlatego właśnie spłacamy swoje długi kolejnymi i ciągle rosnącymi kredytami, czyli długami zamiast zyskami z działalności gospodarczej w pełni polskich firm prowadzonej na całym świecie. Taka sytuacja wymaga pilnej budowy polskiej własności i polskiego

kapitału w gospodarce, czego nie da się zrobić szybko.

Mimo oporów ze strony Komisji Europejskiej wobec podejmowanych przez rząd prób zwiększenia preferencji mniejszych, zwykle polskich podmiotów, na naszym rynku istnieje konieczność takich działań. Po latach uprzywilejowania przez polskie władze za-

granicznych inwestycji aż 95% krajowego handlu jest w obcych rękach. Tymczasem to handel jest naturalnym środowiskiem do budowania silnej klasy średniej, tak istotnej z punktu widzenia bezpiecznego finansowania inwestycji z oszczędności obywateli.

Wicepremier dostrzega w UE wyraźną polaryzację między krajami najwyżej rozwiniętymi i bogatymi oraz tymi, które starają się wyrwać z pułapki średniego rozwoju. Polska na skutek swojej fatalnej 300-letniej historii była grabiona, a jej obywatele byli mordowani i pozbawiani majątku. To dlatego nasz wzrost PKB choć dynamiczny jest w dużym stopniu konsumowany przez innych. Czas na zmianę tej sytuacji.

więcej na [www.lodzkie.eu](http://www.lodzkie.eu)

## Solidarna odpowiedzialność

Ministerstwo Finansów w ramach uszczelniania systemu podatkowego chce zaostrzyć przepisy o solidarnej – czyli de facto zbiorowej – odpowiedzialności podatników. W kraju pamiętającym niemiecką i sowiecką okupację już samo posługiwanie się tym określeniem powinno zostać zaklasyfikowane jako „mowa nienawiści” i być prawnie zakazane.

Niestety, w 1998 roku Trybunał Konstytucyjny uznał taką odpowiedzialność za zgodną z konstytucją. Pisałem wówczas, że jeśli w istocie tak jest, to nie chcę takiej konstytucji, a jak mimo wszystko nie jest, to nie chcę takiego Trybunału. Nawet niektórzy ze słynących z profiskalnego nastawienia

sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, znając stan faktyczny niektórych spraw, rozkładali ręce i twierdzili, że nie mogą nic zrobić, skoro Trybunał orzekł, jak orzekł.

Czym innym jest świadomy współdziałanie w zorganizowanej działalności przestępczej polegającej na przykład na wyłudza-

niu podatku VAT, a czym innym prowadzenie działalności gospodarczej na rynku zdeformowanym takimi wyłudzeniami. Ministerstwo Finansów różnicę tę zaciera. Może dlatego, że od lat nie potrafi (lub nie chce) sobie z tymi zjawiskami poradzić, a niektóre nawet współtworzy?

Przyjmijmy na potrzeby tego felietonu, że robi to bezwiednie. Jednak mafia paliwowa nie funkcjonowałaby, tak jak przez lata funkcjonowała, gdyby nie twórczość Ministerstwa Finansów. Jak się nie chce lub nie umie łapać

winiących, trzeba dobrać spośród niewiniących. I właśnie temu służyć będzie zaostrzenie przepisów o solidarnej odpowiedzialności.

Nie bez winy są zresztą „narodowe czempiony” znajdujące się pod kontrolą państwa. Jeśli któryś kupuje jakiś komponent do wytwarzanych przez siebie produktów znacznie poniżej jego notowań na europejskich giełdach, to chyba nie myśli, że jego dostawcy dopłacają do interesu albo dokonują jakiegoś cudu gospodarczego. Owszem, wielkie koncerny są mało elastyczne, co pozwala działać różnym pośrednikom podejmującym decyzje bez opinii międzynarodowych konsultantów

i gotowym wziąć na siebie większe ryzyko, ale nieduża nawet wyobraźnia podpowiada, że skoro coś kosztuje w Rotterdamie 700 euro za tonę, to w Polsce nie może kosztować poniżej 2700 zł przy kursie euro 4,2. Aż tak zdolni nasi przedsiębiorcy nie są.

Ciekawe, czy urzędnicy Ministerstwa Finansów poniosą w przyszłości „solidarną” odpowiedzialność z przestępcami wykorzystującymi stworzone przez nich przepisy albo czy narodowe „czempiony” poniosą taką odpowiedzialność z dostawcami swoich dostawców. „Myślę, że wątpliwe”.

Robert Gwiazdowski  
więcej na [www.wei.pl](http://www.wei.pl)

## Dobre prognozy dla polskiej gospodarki

Zdaniem Banku Światowego gospodarka światowa będzie się w tym roku rozwijać w tempie 2,4 proc., a nie 2,9 proc., jak przyjmowano na początku roku. Natomiast prognozę dla Polski na ten rok utrzymano na poziomie 3,7 proc. wzrostu PKB. Prognozy na lata 2017 i 2018 są

niższe o 0,4 proc. niż w styczniowej edycji raportu Global Economic Prospects. Bank Światowy spodziewa się w przyszłym roku wzrostu o 3,5 proc. i w 2018 r. również 3,5 proc.

Według tego raportu, aktywności gospodarczej w Polsce będą sprzyjać dodatkowe wydatki pu-

bliczne w postaci miesięcznych wypłat w ramach Programu 500+. W ocenie Banku Światowego uzależnione od eksportu surowców gospodarki rozwijające się nie zdołały skonsumentować niższych cen ropy naftowej i innych surowców, co aż w połowie przyczyniło się do obniżenia

prognozy dla świata. W tym roku wzrost gospodarczy tych krajów może sięgnąć jedynie 0,4 proc. wobec 1,2 proc. oczekiwanych przez bank jeszcze w styczniu. To niskie tempo wzrostu pokazuje jak ważne są działania zmierzające do wspierania wzrostu gospodarczego oraz poprawia-

nia jakości życia ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie.

Wśród największych gospodarek wschodzących, gospodarka Chin może w 2016 r. urosnąć o 6,7 proc. wobec 6,9 proc. w roku ubiegłym. Indie utrzymają zaś wysokie tempo wzrostu na poziomie 7,6 proc. Brazylia i Rosja z kolei znajdują się w jeszcze głębszej recesji niż Bank oczekiwał w styczniu.

więcej na [www.pap.pl](http://www.pap.pl)

## Zagraniczne sieci handlowe przeciwne podatkowi od handlu

Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, reprezentująca interesy sieci handlowych i dystrybutorów, krytycznie oceniła najnowszy projekt ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej. Jej zdaniem proponowany podatek o stawce progresywnej łamie zasady konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (m.in. art. 32), gwarantujące równe traktowanie wszystkich podmiotów gospodarczych. Podatek ten jest również sprzeczny z prawem europejskim, gdyż stanowi nieupraw-

nioną pomoc państwa (Komisja Europejska zakwestionowała swego czasu podatek progresywny wprowadzany na Węgrzech). Według POHiD projekt narusza także europejskie przepisy zakazujące dyskryminacji podmiotów gospodarczych, ponieważ przy tak zaproponowanej konstrukcji podatku progresywnego daninę w wysokości 1,9 mld PLN w 80 proc. (tj. kwotę 1,5 mld PLN) zapłaci 10 zagranicznych sieci handlowych, a tylko 20 proc. tej kwoty (tj. 0,4 mld PLN) pocho-

dzić będzie od sieci o kapitale polskim. Ponadto, zwolnienie z podatku sprzedaży internetowej stanowi jawną formę dyskryminacji. POHiD od początku był i jest przeciwny wprowadzeniu dodatkowego podatku sektorowego. Jeśli jednak jest to konieczne, to powinien być to podatek powszechny, obejmujący wszystkie podmioty gospodarcze.

W procesie konsultacji nie zostały uwzględnione postulaty i argumenty POHiD, wskazujące na fakt, że niski podatek liniowy po-

zwoliłby osiągnąć cel fiskalny bez naruszania prawa i racjonalności gospodarczej. POHiD wielokrotnie zwracał uwagę na negatywne skutki i wpływ podatku na konsumentów, pracowników, inwestycje oraz skutki dla branż powiązanych z handlem, w szczególności dla sektora przetwórstwa. 80% produktów spożywczych sprzedawanych w sieciach handlowych pochodzi od polskich dostawców, a eksport polskich produktów poprzez sieci wynosi 10 mld zł rocznie. POHiD jest również przeciwny pobieraniu

daniny na koniec miesiąca z uwagi na zmienność koniunkturalną, charakterystyczną dla ich branży.

Zdaniem organizacji możliwość odliczenia nowego podatku od podstawy CIT to bardzo mało w stosunku do postulatów branży i wyników niezależnych analiz ekonomicznych i prawnych. Proces konsultacyjny nie spełnił założeń i oczekiwań POHiD, gdyż nie został uwzględniony głos zagranicznych koncernów handlowych, które zainwestowały w Polsce 50 mld euro i zatrudniają 200 tys. pracowników.

więcej na [www.pohid.pl](http://www.pohid.pl)



Rozmowa z przewodniczącym Rady Miejskiej w Rzgowie - Janem Michalakiem

## Nie ma lepszych i gorszych radnych

- Używając terminologii militarnej, możemy powiedzieć, że jesteśmy po wielkiej batalii, czyli po prawie dwuletnim okresie sprawowania władzy przez byłego już przewodniczącego Rady i jego ugrupowanie, a także po przyspieszonych wyborach burmistrza. Jaki jest dziś ten krajobraz „po bitwie”?

- Krajobraz po bitwie kojarzy mi się ze zgliszczami, a niczego takiego w Rzgowie nie ma. Za to mamy zmiany w Radzie Miejskiej, wyciszenie emocji i uspokojenie nastrojów oraz chęć współpracy. Rada jest podzielona – to fakt – ale dla wspólnego dobra musimy się skoncentrować wokół wspólnych celów. Podział na lepszych i gorszych radnych, który w ciągu 18 miesięcy prowadził do spięć i eskalacji konfliktów, przechodzi do historii.

- Co oznacza dla Rzgowa zmiana przewodniczącego Rady i układu sił politycznych w samorządzie?

- Przede wszystkim jest to próba zintegrowania całej Rady i wypracowania takiego modelu działania, który oznaczać będzie jednakowe traktowanie wszystkich radnych. Wcześniej radnych spoza klubu mającego większość w Radzie traktowano jak statystów. Zmieniamy to. Potwierdzeniem tego jest choćby uchwała dotycząca wynagrodzenia nowego burmistrza zatwierdzona jednogłośnie przez radnych podczas sesji nadzwyczajnej. Wcześniej mogli się z nią zapoznać wszyscy radni, nie było zaskoczenia, niejasności, ostateczną wersję wypracowywano wspólnie. Chcemy po prostu, by ważne decyzje nie były domeną części radnych. Z doświadczeń minionego okresu funkcjonowania Rady w tej kadencji wynika jednoznacznie, że musimy nauczyć się rozmawiania i wspólnego decydowania o losach gminy, by nie pogłębiać istniejących konfliktów i podziałów, a także poprawić jej wizerunek.

- Jak zamierza Pan ostudzić emocje w Radzie i doprowadzić do konsensusu, który umożliwi normalne funkcjonowanie i skoncentrowanie się na rozwoju gminy?

- Chciałbym doprowadzić do spokojnej dyskusji nad kierunkami rozwoju Rzgowa, poprzedzonej rozmową na ten temat z burmistrzem. Te kierunki trzeba bowiem wypracować wspólnie. Nie uważam się za fachowca od wszystkiego, dlatego muszę też poznać zdanie innych, choćby przedsiębiorców, trzeba również wziąć pod uwagę sąsiedztwo Łodzi czy innych gmin. Tymi sprawami musimy się zająć wspólnie.

- Proszę wymienić priorytety rozwojowe gminy do końca kadencji.

- Z pewnością są to inwestycje kanalizacyjne w Starowej Górze

i Stariej Gadce, trzeba też wreszcie podjąć ostateczną decyzję w sprawie Domu Kultury. Odnoszę wrażenie, że w Rzgowie istnieje wielka obawa o zadłużenie się gminy, a ja uważam, że rozsądne inwestowanie przy wykorzystaniu kredytów może przynieść korzyści. Trzeba sobie bowiem powiedzieć otwarcie: nie będzie nas stać na normalne funkcjonowanie gminy i jednoczesną budowę kanalizacji oraz Domu Kultury.



- Jest Pan długoletnim mieszkańcem gminy Rzgów, w jakim kierunku powinna się ona rozwijać w najbliższych dziesięcioleciach?

- Nie zamierzamy wprowadzać rewolucji na tym polu, pewne tendencje i kierunki zostały już wypracowane i utrwaliły się. Teraz trzeba jedynie zastanowić się nad dalszą przyszłością i ustalić priorytety, ale chcę, by tym zajęli się radni wspólnie z burmistrzem.

- Wielu mieszkańców chce otworzyć gminę na inwestycje, nie bacząc na to, że mogą one spowodować pogorszenie warunków życia mieszkańców. Potwierdza to choćby wnioski złożone do

studium zagospodarowania przestrzennego. Jak zatem pogodzić trudne do pogodzenia interesy różnych grup społecznych?

- Jak pogodzić? Poprzez dialog. Potwierdza to choćby sprawa żwirowni w dwóch sąsiednich wsiach: Kalinie i Romanowie. W tej pierwszej miejscowości ludzie się dogadali, nie było protestów, tymczasem w drugiej doszło do ostrego konfliktu. Jeśli mamy takie trudne sprawy,

trzeba przede wszystkim rozmawiać i przestrzegać litery prawa. W moim okręgu wyborczym – Bronisnie znajduje się polna droga, przy której niektórzy chcieli mieć działki budowlane. Trzeba było otwarcie powiedzieć, że to oznaczałoby konieczność doprowadzenia przez gminę kosztownych mediów. Szczerza dyskusja i argumenty są najlepszym sposobem na rozwiązywanie nawet najtrudniejszych problemów.

- W ciągu 18 miesięcy funkcjonowania Rady w bieżącej kadencji mieliśmy do czynienia z drastycznym ingerowaniem Rady w kierowanie gminą – jaki jest Pana stosunek do takiego modelu funkcjonowania samorządu?

- Jestem legalistą, a to oznacza, że radni nie mogą wtrącać się w bieżące kierowanie gminą. Od tego jest burmistrz dysponujący odpowiednimi służbami. Rada dysponuje odpowiednimi instrumentami, by wspólnie z burmistrzem rozwiązywać różne problemy, ale musi się to odbywać z poszanowaniem kompetencji i przepisów.

- W bieżącej kadencji mocno zepsuto wizerunek gminy, która przez wiele lat uchodziła nie tylko za gminę zasobną, ale i dobrze zarządzaną. Jak naprawić ten obraz Rzgowa w Polsce?

- Trzeba to zrobić pilnie. Ten proces naprawiania wizerunku Rzgowa już się rozpoczął, np. w eter poszła już wiadomość, że sesje w naszym mieście mogą trwać krócej, że wynagrodzenie nowego burmistrza ustalono zgodnie, bez żenujących awantur. Nie ma mowy np. o wyłączeniu komukolwiek podczas sesji Rady Miejskiej mikrofonów, chcemy wsłuchiwać się we wszystkie głosy i poszukiwać konsensusu. Wspólne przestrzeganie prawa pozwoli uniknąć takich kompromitujących sytuacji jak z trzema uchwałami zakwestionowanymi przez wojewodę, w sprawie których wcześniej nie chciano słuchać rzeczowych argumentów. Krótko mówiąc – są narzędzia, trzeba tylko z nich mądrze korzystać, by nie kompromitować samorządu i radnych.

- Jak udaje się Panu godzić pracę w rejonie stolicy z obowiązkami przewodniczącego Rady Miejskiej w Rzgowie?

- Pracę podjąłem wcześniej niż zostałem przewodniczącym Rady, ale udaje mi się godzić jedno z drugim. W jaki sposób? To proste – Kompu-

ter podłączony do sieci w każdym miejscu stanowi moje biuro czynne przez całą dobę. Ponadto żona, najbardziej poszkodowana na skutek moich dodatkowych obowiązków w Radzie, zaakceptowała późniejsze powroty do domu.

- W jakim stopniu są dziś Panu przydatne dotychczasowe doświadczenia w pracy zawodowej i społecznej?

- Wyniesione z pracy zawodowej przekonanie o tym, że prawo to prawo i trzeba je szanować – jest przydatne i w samorządzie. Jakikolwiek naginanie czy łamanie prawa wcześniej czy później obróci się przeciwko łamiącemu. Mam już taki nawyk, że analizę ważnych spraw zaczynam od podstawy prawnej.

- Czy stąpający realnie po ziemi przewodniczący ma marzenia dotyczące pracy zawodowej i społecznej, związane np. ze Rzgowem?

- Moim marzeniem jest, bym po zakończeniu pełnienia funkcji przewodniczącego Rady mógł spojrzeć w oczy każdemu mieszkańcowi, bym nie usłyszał słów o tym, że zmarnowałem jakąś szansę czy wykorzystałem swoje stanowisko dla osobistych korzyści.

- I na koniec pytanie dotyczące Rzgowa: jakie miejsce zajmuje w Pana życiu?

- Po raz pierwszy przyjechałem do Rzgowa tramwajem w czerwcu 1977 roku, wysiadłem na rynku i zobaczyłem senną, zapyziałą miejscowość, z rynsztokami pełnymi cuchnących ścieków. To był zupełnie inny Rzgów. A potem byłem świadkiem niebywale szybkiego rozwoju tej miejscowości, olbrzymiego awansu cywilizacyjnego. Porównywałem często Rzgów do mojego rodzinnego Bolimowa, który jakby zatrzymał się w czasie, podczas gdy tutaj zawsze działo się sporo, miasto stało się znane nie tylko w Polsce, ale i na świecie. (PO)

PRODUCENT  
OGRODZEŃ

siatka ogrodzeniowa, słupki, druty  
panele systemowe  
bramy, przęsła, furtki

TRANSPORT - cała Polska

STAIL

producent ogrodzeń

42 227-92-41, 502-615-001  
Starowa Góra k. Łodzi, ul. Parterowa 4

www.tanidrut.com



1 lipca oddano do użytku 40-kilometrowy odcinek A-1

# Łódź odetchnęła!

Tego należało się spodziewać, ale nikt nie liczył na cud. Tymczasem otwarcie 1 lipca br. 40-kilometrowego odcinka autostrady A-1 od węzła „Stryków” do węzła „Tuszyn” zmotoryzowani przyjęli z radością i natychmiast „przesiedli” się na wspomnianą arterię. Dzięki temu odetchnęła Łódź, w której na ulicach widać znacznie mniej ciężarówek i samochodów osobowych.

O wspomnianym nowym odcinku A-1 pisaliśmy już wielokrotnie, bo stanowi on jeden z kluczowych elementów tzw. ringu łódzkiego, czyli wielkiej obwodnicy tego miasta. Stanowi on wschodni fragment tej obwodnicy, która docelowo ma wyeliminować ruch tranzytowy w Łodzi, prawdziwą zburzę zmotoryzowanych i mieszkańców. Teraz pozostaje do zbudowania fragment S-14, czyli element zachodniej obwodnicy, która w przyszłości połączy autostradę A-2 z drogą ekspresową S-8.

Nowy fragment A-1 upłynnia ruch północ – południe, umożli-

wiając jazdę np. na Wybrzeże, ułatwia też podróżowanie do stolicy. Autostrada łączy się ze zbudowanym kilkadziesiąt lat temu fragmentem dwujezdniówki od Gołygowa (rejon Srocka, dziś węzeł „Tuszyn”) do Piotrkowa, a następnie drogą ekspresową Warszawa-Katowice. W rejonie trybunalskiego grodu nie ma jeszcze autostrady A-1, choć Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad obiecuje, że budowa tej arterii ruszy w najbliższych latach.

Co dla gminy Rzgów oznacza zakończenie budowy wspomnianego 40-kilometrowego odcinka A-1?

Przede wszystkim gmina zyskała znakomite połączenie drogowe z całym krajem, jako że w rejonie Romanowa znajduje się skrzyżowanie A-1 z S-8. To oznacza nie tylko wygodniejsze i szybsze podróżowanie, ale i wzrost atrakcyjności terenów w tej gminie. Z tego aspektu zdają sobie doskonale sprawę mieszkańcy gminy i potencjalni inwestorzy.

Zakończenie budowy najważniejszych arterii komunikacyjnych w gminie to także możliwość uporządkowania dróg lokalnych, które w ostatnich latach były użytkowane i niszczone przez ciężki sprzęt należący do firm wykonawczych. Tereny kopalni żwiru w rejonie Romanowa i Kalinka powoli przywracane są środowisku. Wbrew obawom ludzi zatroskanych o środowisko, proces ten postępuje, przynajmniej na razie, w dobrym kierunku. Oby i w tym



przypadku było podobnie jak z S-8 - po firmach budujących jeszcze niedawno dwujezdniówkę nie ma już śladu, a w miejscu dawnych potężnych silosów rośnie zboże.

Niestety, są i gorsze wieści. Wielka Łódź nie zadbała wcześniej o należyte połączenie A-1 z arteriami miejskimi i dziś np. do węzła w Woli Rakowej (gm. Brójce) dojeżdża się zatłoczonymi drogami z kierunku Rzgowa czy od ul. Kolumny. Co prawda wyprowadzono trasę „Górną” na wspomniany węzeł, ale nikt nie

może powiedzieć, kiedy zmateriaлізуje się przedłużenie tej arterii od ul. Rzgowskiej do A-1.

Na zakończenie przypomnijmy, iż 40-kilometrowy fragment A-1 oddano do użytku z niewielkim wyprzedzeniem w stosunku do planu (początek sierpnia 2016 r.) i 3 wykonawcy spisali się nieźle, ale nie można zapominać o tym, że wcześniej realizacji tej inwestycji towarzyszyły liczne perturbacje, które spowodowały jej opóźnienie o kilka lat.

(RP)

## Rzgowianie podejmowali pielgrzymów z Ukrainy

Na zaproszenie rzgowskiej parafii i proboszcza ks. Krzysztofa Florczaka 23 lipca br. przyjechała do grodu nad Nerem 30-osobowa grupa mieszkańców ze Starej Huty w rejonie starożytnym na Ukrainie, by uczestniczyć w Świątyniach Młodości. Pielgrzymom o polskich korzeniach z zaprzyjaźnionej ze Rzgowem miejscowości towarzyszył tamtejszy mer Wiktor Luptowski i ks. Adam Sekula, proboszcz parafii Matki Boskiej Bolesnej na Ukrainie.



W ciągu kilku dni goście uczestniczyli m.in. w diecezjalnych uroczystościach w łódzkiej Atlas Arenie, odwiedzili też liceńską bazylikę, by w piątek (29 bm.) uczestniczyć w centralnych uroczystościach ŚDM w Brzegach. Dzień wcześniej w rzgowskiej

świątyni odbyła się pożegnalna msza, podczas której ks. K. Florczak podziękował rzgowskim rodzinom za kilkudniową gościnę w swoich domach pielgrzymów z Ukrainy. Następnie odbyło się spotkanie rzgowian i pielgrzymów przy ognisku, połączone z wymia-

ną doświadczeń w ramach współpracy i obdarowywaniem się suvenirami. W spotkaniu uczestniczył m.in. burmistrz Rzgowa Mateusz Kamiński z zastępczynią Małgorzatą Różgą, a także były burmistrz Jan Mielczarek, dzięki któremu przez wiele lat rozwijała się owocnie współpraca grodu nad Nerem z Polakami ze Starej Huty. Dodajmy, Rzgów już wiele lat temu podpisał umowę o współpracy ze Starą



Hutą, w ramach której rozwijane są kontakty m.in. kulturalne.

Pielgrzymi ze Starej Huty ze wzruszeniem odwiedzili Polskę i uczestniczyli w spotkaniu z pa-

pieżem Franciszkiem. Dla nich była to wyprawa nie tylko o charakterze religijnym, ale i patriotycznym.

(PO)





„Gazeta Rzgowska” rozmawia z zastępcą burmistrza Rzgowa – Małgorzatą Różgą

## Moje serce i drzwi są otwarte dla mieszkańców

- Na wstępie w imieniu Czytelników gratulujemy awansu i godnego zastępowania poprzedników. Czy niespodziewana zmiana miejsca pracy w Urzędzie Miejskim sprawiła Pani trudność?

- Swojego awansu nie traktuję jako problemu, jest to raczej wyzwanie. Praca w samorządzie wymaga bezustannego dokształcania, zdobywania wiedzy, co wynika m.in. z dynamiki zmian w prawie i pojawiających się bezustannie nowych problemów do rozwiązania. Oczywiście na początku jest sporo dodatkowych zadań, sporo nowych spraw, które trzeba poznać. Przyznaje, że ostatnio trochę niedospiałam, ale zapewne za jakiś czas wszystko się unormuje.

- Pierwsza sprawa, która się Pani zajęła jako zastępczyni burmistrza Rzgowa...

- Dotyczyła ona MOPS, następna – związana była z przygotowaniem do tegorocznego święta Rzgowa.

- Jakimi sprawami będzie się Pani zajmowała jako zastępczyni burmistrza?

- Będzie to kultura, oświata, zdrowie, opieka społeczna, sport



i rekreacja. Będę zatem zajmować się m.in. szkołami, ośrodkiem zdrowia, biblioteką, MOPS, ale i sprawami społecznymi.

- Co w pracy będzie dla Pani priorytetem?

- Spraw, którymi się będę zajmować w najbliższym czasie, jest sporo, choćby wyłonienie nowego dyrektora Szkoły Podstawowej w Kalinie jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego, święto Rzgowa, dożynki, zmiany organi-

zacyjne w MOPS, czekamy na akty wykonawcze dotyczące profilaktyki zdrowotnej. Na co dzień chcę się wsłuchiwać w głosy mieszkańców naszej gminy i budować na tym fundamencie, który już istnieje, niczego nie burząc. Moje serce i drzwi będą otwarte dla mieszkańców, bowiem rządzenie zza biurka zapewne nikogo nie usatysfakcjonuje.

- Proszę o bliższe przedstawienie się naszym Czytelnikom...

- Jestem łodzianką, mieszkam zaś od lat w Rydzynkach, ale przy samej granicy z Prawdą, dlatego mogę się uważać za osobę związaną ze Rzgowem i gminą. Rzgów traktuję jako swoją małą ojczyznę. Jestem absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, pracę dyplomową o nietypowych formach zatrudnienia i agencjach pracy tymczasowej pisałam w Katedrze Prawa Pracy. Mężatką jestem od 2003 roku. Pracę zawodową w Rzgowie rozpoczęłam w 2006 roku, wcześniej byłam m.in. referentem prawnym w kancelarii prawnej. W 2007 roku zdecydowaliśmy się przenieść z Łodzi do Rydzyn, gdzie żyje się zdrowiej, bliżej natury. Mój mąż Artur

jest przedstawicielem handlowym, mam 2 synów: Kacpra i Szymona. Lubię prawo, historię i sport, a także języki obce – znam m.in. angielski – biegle, francuski – w stopniu średnio zaawansowanym, ale poznałam nieco także japoński – w wolnych chwilach sporo czytam, pasjonuję się grami planszowymi oraz jazdą na rowerze, łyżwach i rolkach.

- Ma Pani też bogate doświadczenie zdobyte w samorządzie...

- W naszym urzędzie byłam pełnomocnikiem burmistrza ds. wyborów i referendów i od 2011 roku organizowałam wszystkie wybory. Byłam podinspektorem referatu budżetu i finansów ds. opłaty targowej, pracowałam jako inspektor ds. obsługi Rady Miejskiej i Komisji, kierowałam referatem ogólnym i pełniłam obowiązki zastępcy kierownika USC.

- Obroniła Pani pracę magistrską o nietypowych formach zatrudnienia – czy mają one jakieś zastosowanie np. w gminie Rzgów?

- Agencje pracy tymczasowej wciągnęły mnie już na studiach na tyle, że zatrudniłam się w jednej z nich, by ją lepiej poznać. Nie mają

one zastosowania u nas, ale tzw. outsourcing – tak, za nasze urzędy ksero i drukarki odpowiada współpracująca z nami firma zewnętrzna.

- W Urzędzie Miejskim miała Pani godnych poprzedników...

- Zarówno pani Pietrusińska jak i pan Kamiński byli moimi mistrzami, sporo się od nich nauczyłam. Trudno mi będzie dorównać pani Jadwidze Pietrusińskiej, która znakomicie zapisała się na kartach naszej gminy jako osoba świetnie przygotowana i skrupulatna, niezwykle otwarta na mieszkańców, a także panu Mateuszowi Kamińskiemu, który pracował w trudnej sytuacji, a mimo to z zacięciem i pasją wykonywał swoje obowiązki.

- Proszę powiedzieć na zakończenie, co chciałaby Pani zostawić po sobie w Rzgowie?

- Moje kompetencje są tu ściśle określone. Z pewnością będę wspierać burmistrza. Chcę na zakończenie kadencji patrzeć w twarze mieszkańców z podniesioną głową, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku i widzieć uśmiech sympatii. Zastępcą się bywa, a dobrym człowiekiem trzeba być zawsze.

(P)

## Filmowcy w Starej Gadce

Po raz kolejny do naszej gminy zawitała ekipa filmowa. Tym razem filmowcy z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi pojawili się w Starej Gadce, w domu znajdującym się przy głównej drodze przebiegającej przez wieś, w sąsiedztwie domu pani soltys Zofii Gruszki. O filmie i pracy ekipy opowia-

da kierownik produkcji Michał Fronc.

- Powstaje tu etiuda fabularna Jędrzeja Michalaka – studenta III roku wydziału reżyserii. Autorem zdjęć jest Jan Grobliński – student wydziału sztuki operatorskiej, kierownictwo produkcji sprawują Marta Gmosińska i Michał Fronc, koordynatorem projektu jest Tomasz Ko-

walik, opiekę artystyczną nad filmem sprawuje Mariusz Grzegorzek. Główną rolę w filmie gra Damian Potębski – student IV roku wydziału aktorskiego łódzkiej uczelni. Obok niego w filmie wystąpią m.in.: Ewa Dałkowska, Andrzej Wichrowski i Dorota Kielkiewicz. Film nosi tytuł „Suzy” i ukazuje fikcyjną postać aktorki porno Suzy



Jones. Główny bohater tej komediowo opowiedzianej historii jest uzależniony od pornografii, podejmuje leczenie, ale podczas terapii odkrywa on, że jego głównym problemem jest zamknięcie się na innych ludzi i strach przed własnymi emocjami.

To kolejny film kręcony w naszej gminie. Kilka lat temu na terenie Miasta Mody powstawał jeden z odcinków popularnego serialu „Komisarz Alex”.

(RP)

## Kukania - kraina wiecznej szczęśliwości

BARBARA I ADAM PODGÓRSCY

### KUKANIA

KRAINA WIECZNEJ SZCZĘŚLIWOŚCI



Taki właśnie tytuł nosi najnowsza książka Barbary i Adama Podgórcy z Rudy Śląskiej. Pani Barbara wraz z mężem opublikowała 60 książek, w tym słynny „Słownik gwar śląskich. Godomy po naszymu, czyli po śląsku” oraz „Mitologię śląską”. Ich oryginalne

opracowania znajdują się w zbiorach m.in. Muzeum Miejskiego i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej, a także Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Człowiek od najdawniejszych czasów marzył o krainie wiecznej szczęśliwości. Kukania to właśnie taka wymarzona, utopijna kraina pełna obfitości dóbr wszelakich, ziemia mlekiem i miodem płynąca, „raj wyśniony nierobów, obiboków i głodomorów” – jak piszą autorzy. Pisał o niej już 2,5 tys. lat temu grecki komediopisarz i jeden z twórców komedii starożytnej Arystofanes z Aten. Istnieje w folklorze wielu krajów, stanowiąc lustrzane odbicie pragnień i marzeń. Kukania pojawia się w świętych księgach i mitach. W różnych krajach jest różnie nazywana, choć etymologia słowa „kukania” jest prosta i pochodzi z języka włoskiego, znacząc obfitość i dostatek.

Kukania już dawno trafiła także do polskiej literatury. Jak piszą Barbara i Adam Podgórcy, „przeniknęła z niemieckiej literatury sowizdrzałskiej, zwana jest niekiedy Krczelowem albo Krajem Jęczmiennym”. W polskiej literaturze sowizdrzałskiej z XVII wieku zwana była też Burgundią.

Barbara i Adam Podgórcy nie prezentują nam nudnej rozprawy naukowej, za to mamy wybór odnalezionych polskojęzycznych tekstów o Kukaniu. Warto zagłębić się w lekturę tych opowieści o wymarzonej krainie szczęśliwości, bo tkwi ona w każdym z nas. Każdy z nas ma swoją wymarzoną krainę szczęśliwości.

Na zakończenie przytoczmy tylko jeden fragment o tej krainie pióra samego Umberto Eco:

*Pewnego razu udałem się do Rzymu, do papieża, aby prosić o pokutę, a on wysłał mnie z piel-*

*grzymką do pewnego kraju, w którym ujrzałem wiele cudowności. Słuchajcie teraz, jak żyją ludzie zamieszkujący tę krainę. Myślę, że bóg i wszyscy Jego święci pobłogosławili ją i poświęcili bardziej od wszelkiej innej dziedziny. Kraj to jest zwany Kukania, gdzie im więcej śpisz, tym więcej zarabiasz.*

*Z labraksów, lososi i śledzi ściany wszystkich domów zbudowano; więźby dachowe z jesiotrów, dachy z szynek, ałaty dachowe z kielbas. Kraj ten ma wiele uroków, gdyż kawałkami pieczonego mięsa i wieprzową karkówką ogrodzono wszystkie pola uprawne, po ulicach pieką się tłuste gęsi i obracają się na słońcu same z siebie, a zaraz blisko za nimi podąża sos czosnkowy, i mówię wam, że wszędzie tam, przy ścieżkach i gościńcach można zobaczyć zastawione stoły ze śnieżnobiałymi obrusami i wszyscy, którzy mają ochotę, mogą jeść i pić do woli; bez zakazów i bez sprzeciwów każdy bierze to, co*

*chce, rybę i mięso, a kto chciałby ze sobą wózek zabrać, może to uczynić tak, jak potrafi; mięso jelenia i ptaków, kto chce, ma pieczeń, kto chce, duszone, bez płacenia jednego grosza i bez rachunku po jedzeniu, tak jak jest tutaj w zwyczaju. A jest to święta prawda, że w tej błogosławionej dziedzinie płynie rzeka wina. (...) Kobiety są tam przepiękne, damy i damulki bierze, kto ma ochotę, a nikt nie ma tego za złe, i z nimi sobie rozkosz sprawia, póki chce i ile ma talentu, a kobiety nie są karcone z tego powodu, lecz bardzo chwalone, a jeśli przez przypadek się zdarzy, że jakaś kobieta spojrzy na mężczyznę, który jej pożąda, może ją wziąć publicznie i zrobić z nią, co zechce. (...)*

*Jest jeszcze jedna rzecz cudowna, o żadnej jej dorównującej nie słyszeliście, jest tam źródło młodości, które sprawia, że ludzie młodnieją.*

(RP)



„Gazeta Rzgowska” rozmawia z Wojciechem Skibińskim

## JESZCZE JEDNO DOŚWIADCZENIE W ŻYCIU



- Jak Pan ocenia minioną kampanię wyborczą w Rzgowie?

- Była ona podwójnie pracowita dla mnie – pełniłem przecież funkcję burmistrza, co nie było

związane z kampanią wyborczą, a jednocześnie prowadziłem swoją kampanię wyborczą. Słyszałem opinie, że takiej kampanii w Rzgowie jeszcze nie było.

- Co ta kampania zmieniła w Pana życiu?

- Obawiałem się reakcji najbliższej rodziny na to, co wypisywały niektóre gazety, podając nieprawdziwe informacje. To pokazywało jak nieczysta jest nasza polityka. A przecież ja otrzymałem nominację na funkcję burmistrza od pani premier i nie robiłem żadnej polityki. Usiłowano rozjechać mnie walcem, ale uchroniłem rodzinę przed tym szambem. Cieszę się, że nie atakowałem kontrkandydata, a jedynie pokazywałem siebie poprzez efekty pracy. W drugiej turze poparło mnie około 40 procent wyborców, za co serdecz-

nie im dziękuję. Wnioskuje, że ci mieszkańcy uważali mnie za przydatnego rzgowskiej gminie.

- Proszę zdradzić kulisy nominacji pani premier...

- Któregoś dnia, a było to o godzinie siódmej rano, przed pogrzebem burmistrza Konrada Kobusa, otrzymałem telefon od państwa Waprzaków związanych z PiS i usłyszałem pytanie, czy zgodziłbym się przyjąć funkcję burmistrza na okres do wyborów. Poinformowałem o tym w Urzędzie i usłyszałem poparcie dla takiej propozycji, bo oznaczała ona, że w mieście będzie rządził ktoś miejscowy, a nie np. z Łodzi czy Warszawy. Nie jestem członkiem PiS, dlatego zapytałem, czego ta partia oczekuje ode mnie. Spokoju i porządku w gminie – usłyszałem. Postawiono tylko jeden wa-

runek: mam wystartować w wyborach. Zgodziłem się.

- Co zamierza Pan robić po wyborach, czy wraca Pan do GOK?

- Jestem wciąż dyrektorem GOK i GOSTiR, zatem wracam do pracy. Niestety, kampania została upolityczniona, ludzie nadali jej ton czasami zupełnie ode mnie niezależny. Liczę na dalszą dobrą współpracę po wyborach, gdyby jednak nie układała się ona należycie, będę zmuszony szukać innych rozwiązań.

- Podczas tej kampanii wyborczej poznał Pan gminę – jakie problemy wymagają dziś najpilniejszego rozwiązania?

- Jeśli nowemu burmistrzowi uda się współpraca z większością w Radzie Miejskiej, to będziemy świadkami dalszego rozwoju gminy. Bez takiej współpracy, bez

dialogu przy wspólnym stole nie będzie postępu. Do czego prowadzi brak porozumienia - oglądaliśmy przez ponad półtora roku. A spraw do rozwiązania w trybie pilnym jest sporo, choćby budowa przedszkoli czy kanalizacji.

- Nie mogę Pana nie zapytać o nową siedzibę dla GOK...

- Trzeba ją budować i to szybko, pozyskując środki z zewnątrz. Powiem więcej – trzeba częściowo nadbudować piętro, co przewiduje projekt, bo potrzeby gminy rosną i niezbędne są dodatkowe pomieszczenia.

- Jak rodzina patrzy dziś na Pana doświadczenie związane z kilkumiesięcznym rządzeniem gminą?

- Mam nadzieję, że wszyscy traktujemy ten czas jako jeszcze jedno doświadczenie.

(PO)

## Aktywnie i Zdrowo

Głównym celem zajęć sportowo-rekreacyjnych organizowanych przez gminę Rzgów oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rzgowie, jest zaspokojenie biologicznej potrzeby zwiększonej aktywności ruchowej oraz stworzenie dzieciom szerokiej możliwości jej realizowania, pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Chodzi też o wspomaganie harmonijnego rozwoju psychofizycznego dzieci, przygotowanie do wszechstronnego uczestnictwa w kulturze fi-



dzieci uczestniczyły w spotkaniu z psychologiem zdrowia. Niezwykle cieszy frekwencja na

zajęciach, do tej pory na liście zapisanych jest 63 dzieci.

**Radosław Bubas, GOSTiR**



zycznej, jak również rozwijanie poczucia odpowiedzialności za zdrowie swoje i innych.

Podczas pierwszego miesiąca wakacji dzieci mogły korzystać z różnych form aktywności. Gry zespołowe i zabawy prowadzone były przez animatora. Letnia szkółka tenisa ziemnego pozwoliła zacząć bądź kontynuować swoją przygodę z tą dyscypliną. Z kolei zajęcia taneczne łączą ruch i muzykę, zaś dla odważnych są zajęcia na ścianie. W pierwszym tygodniu zajęć



## Uszy zająca

W państwie lwa, od wieku rządzonym przez jego ród, doszło do zamachu. Znany ze swej spokojnej natury wół, który nigdy nikomu nie zrobił krzywdy, przypadkiem zaważdził końcem rogu króla przechadzającego się po swoich włościach. Chociaż lwu nic się nie stało, została podrażniona jego duma: jak można bezkarnie tknąć władcę!

Lew wydał rozkaz i natychmiast przez gońców rozesłał go do najdalszych zakątków monarchii.

Rozkaz głosił, że powodowany smutkiem i boleścią wynikającą ze zbrodniczego zamachu, dla bezpieczeństwa kraju, nakazuje pod karą utraty życia w ciągu trzech dni opuszczenie granic jego królestwa przez wszystkie zwierzęta posiadające rogi. Akt ten spowodował masowy exodus w śmiertelnym strachu jeleni, łosi, danieli, kozłów, baranów, ale także żubrów i wołów, które choć mniej się bały to jednak dla większego spokoju ducha wołały opuścić niebezpieczną krainę.

Razem z nimi postanowił wyemigrować tchórzliwy zając, po tym jak na murze zobaczył cień swoich uszu.

Żegnając się z przyjaciółmi uzasadniał swą decyzję możliwą nadgorliwością sług króla przy wykonywaniu rozkazu lwa. Sąsiad tłumaczył mu, że przecież ma długie uszy, a nie rogi. Strachliwy, ale na swój sposób mądry szarak, uważał, że choć wie, że nie ma rogów lecz długie uszy, to może przyjąć taki czas, że głodna sławy gwardia przyboczna lwa, mimo, że jest zającem z dziada pradziada zaliczy go do rogacizny i mimo przysięg nikt mu nie uwierzy, że jest inaczej.

Gdy król może wydać każdy rozkaz, z pewnością warto uwzględnić rozumowanie szaraka.

SKONES



# Cieżarówki z najwyższej półki



Od sierpnia 2007 roku funkcjonuje w Rzgowie autoryzowany dealer holenderskiej firmy TB sprzedającej i serwisującej znane na światowych drogach pojazdy marki DAF. Firma TB Truck & Trailer Serwis Sp. o.o., której podlega Rzgów - jeden z sześciu oddziałów, istnieje w naszym kraju od stycznia tegoż roku i wchodzi w skład wspomnianej holenderskiej Grupy TB.

m.in. z bezpieczeństwem. Światowa marka przyciąga największych przewoźników, a także klientów stawiających na najwyższą jakość i solidność. Kilka miesięcy temu w Rzgowie odbyła się uro-

czystość związana ze sprzedażą w Polsce 5000. pojazdu DAF. Nabywcą ciężarówki była jedna z firm z Włoszczowej. Specjalnie dla jej potrzeb pojazd wyposażono w wózek widłowy.

(PO)

Mac Bastianen, właściciel i legenda TB, tak mówił w 2012 roku o przygodzie z samochodami oraz TB: „Swoją karierę zawodową rozpoczynałem 46 lat temu w rodzinnej firmie Van Tilburg-Bastianen. Moim pierwszym zajęciem była praca mechanika. W kolejnych latach rozwijałem swoją karierę w kilku przedsiębiorstwach. W końcu mogłem przejąć kontrolę nad firmą TB wraz z moją ukochaną żoną”. I jeszcze kilka zdań na temat działania TB w Polsce: „Jesteśmy bardzo zadowoleni z rozwoju firmy w Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat. Wiemy, że kraj ma silną gospodarkę, a także pasuje kulturowo do Holandii. Naszą ambicją związaną z działalnością w Polsce jest zyskanie pozycji najlepszego dealera samochodów ciężarowych DAF w kraju. Dążymy do osiągnięcia najwyższej satysfakcji naszych klientów, a co za tym idzie – trwałej z nimi współpracy”.

Jak nas poinformował kierownik Roman Różycki, pracujący w rzgowskiej firmie od początku jej istnienia – sprzedaje ona ciężarówki i naczepy, serwisuje także naczepy, autobusy i agregaty chłodnicze. Za pośrednictwem TB do klientów trafiają najnowocześniejsze modele pojazdów DAF, spełniające wszystkie normy związane



## FIRMA AMX

Autoryzowany Dealer TOYOTY  
w związku z dynamicznym rozwojem  
poszukuje osób na stanowisko:

## POMOCNIK BLACHARZA

### Wymagania:

- doświadczenie w zawodzie minimum 3 lata,
- prawo jazdy kat. B,
- mile widziane referencje.

### Oferujemy:

- pracę w młodym zespole,
- cykl szkoleń w Akademii Toyoty zakończonych certyfikatem,
- atrakcyjne wynagrodzenie.

Oferty zawierające CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesłać na adres:

**AMX Autoryzowany Dealer Toyoty**  
95-030 Rzgów, ul. Łódzka 69a

lub na adres e-mailowy:

[mariusz.konczarek@toyotalodz.com.pl](mailto:mariusz.konczarek@toyotalodz.com.pl)



## POSZUKUJE NA STANOWISKO

## MECHANIK SAMOCHODOWY

### Wymagania:

- Wykształcenie zawodowe
- Doświadczenie w zawodzie min. 2 lata
- Znajomość zagadnień mechaniki samochodowej
- Pracowitość
- Odpowiedzialność
- Dyspozycyjność

### Oferujemy:

- pracę w wielodziałowej firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych
- zatrudnienie na umowę o pracę
- konkurencyjne wynagrodzenie
- cykl szkoleń w Akademii Toyoty zakończonych certyfikatem

Oferty zawierające CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesłać na adres:

**AMX Autoryzowane Dealer Toyoty**  
95-030 Rzgów, ul. Łódzka 69a

lub na adres mailowy:

[mariusz.konczarek@toyotalodz.com.pl](mailto:mariusz.konczarek@toyotalodz.com.pl)



## FIRMA AMX

Autoryzowany Dealer TOYOTY  
w związku z dynamicznym rozwojem  
poszukuje osób na stanowisko:

## ELEKTRYK SAMOCHODOWY

### Wymagania:

- wykształcenie zawodowe o kierunku elektromechanik
- doświadczenie w zawodzie
- umiejętność montażu doposażenia elektrycznego (alarmy, czujniki parkowania itp.)
- bardzo dobra znajomość elektrotechniki
- znajomość zagadnień elektroniki i mechatroniki
- pracowitość
- odpowiedzialność
- dyspozycyjność
- umiejętność pracy w zespole
- prawo jazdy kat. B

### Oferujemy:

- pracę w wielodziałowej firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych
- zatrudnienie na umowę o pracę
- konkurencyjne wynagrodzenie
- cykl szkoleń w Akademii Toyoty zakończonych certyfikatem

Oferty zawierające CV wraz z listem motywacyjnym prosimy przesłać na adres:

**AMX Autoryzowane Dealer Toyoty**  
95-030 Rzgów, ul. Łódzka 69a

lub na adres mailowy:

[marcin.zambrzycki@toyotalodz.com.pl](mailto:marcin.zambrzycki@toyotalodz.com.pl)



## Słownik nieprzeciętnych rzgowian

## JADWIGA PIETRUSIŃSKA

Rzadko się zdarza, by ktoś odchodzący na emeryturę cieszył się takim szacunkiem i poważaniem wśród nie tylko podwładnych. Jadwiga Pietrusińska była radną, zastępczynią wójta, a później burmistrza Rzgowa i szanowali ją zarówno pracownicy urzędu jak i mieszkańcy gminy. Doceniano jej kompetencje, solidność i uczciwość, ale i serce. Zawsze starała się pomóc każdemu, kto zwracał się do niej z jakąkolwiek prośbą.

Pochodzi z Gadki Starej. Jest absolwentką słynnego XX Liceum Ogólnokształcącego i Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Łódzkiej. Po studiach pracuje w łaskim „Montoprzemie” m.in. budując Zakłady Tkanin Technicznych - jeden ze sztandarowych obiektów przemysłowych Pabianic. Jest to dla niej okres nie tylko zdobywania zawodowych doświadczeń, ale i szkoła życia. To wtedy przekonuje się, że z ludźmi trzeba się dogadywać w każdej sytuacji, nawet tej najtrudniejszej. Przyda się to później pani inżynier, gdy będzie musiała podejmować niepopularne ale konieczne decyzje.

Przez jakiś czas wspólnie z mężem prowadzi własne gospodarstwo ogrodnicze. W 1994 roku zostaje radną Rady Gminy i członkiem Zarządu Gminy. W Radzie jest przewodniczącą Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów, Poznaje znakomicie mechanizmy rządzące samorządem i gminą, To wszystko ułatwia jej pracę, gdy zostaje zastępcą wójta, a w 2006 roku – zastępcą burmistrza.

Przez wiele lat potrafi wsłuchiwać się w głosy i opinie ludzi. W gabinecie w Urzędzie Miejskim posiada obraz znanego w Rzgowie nieżyjącego już plastyka i społecznika Jana Depczyńskiego, który mówił, że starania o odzyskanie praw miejskich są obowiązkiem władz i każdego mieszkańca. Gdy zatem z początkiem 2006 roku spełniają się oczekiwania i aspiracje wielu rzgowian i miejscowości odzyskuje prawa miejskie, czuje olbrzymią satysfakcję.

Jako zastępczyni burmistrza opowiada w Urzędzie Miejskim m.in. za oświatę, służbę zdrowia i kulturę. To trudne pola do działania, wymagające wiedzy, taktu i delikatności. J. Pietrusińska w rozwiązywaniu tych problemów czuje się jak ryba w wodzie. Podczas dożynek czy święta miasta widać najlepiej, jak jest ceniona, jak mieszkańcy potrafią docenić jej trud, Może dlatego że jest kobietą, właśnie kobiety, np. z KGW, wyrażają wprost podziękowanie i szacunek. To cenniejsze od największych pieniędzy!

Praca w samorządzie to rodzaj służby z jednej strony, ale i ol-



brzmiemgo stresu z drugiej - mówi reporterowi. Życie nie szczędzi trudnych momentów, szczególnie wówczas gdy dochodzi do tragedii i śmierci młodych ludzi. Tak właśnie jest w okresie budowy S-8, gdy na drodze w Kalinku pod kołami wielkiej wywrotki ginie motocyklista. Dzień wcześniej władze gminy są na spotkaniu z mieszkańcami, ludzie mówią, że w każdej chwili może dojść tu do tragicznego wypadku... Stres daje o sobie znać

także wówczas, gdy nie może spełnić wielu oczekiwań i życzeń mieszkańców, choćby z powodu nierealności takich postulatów. Sporo zdrowia kosztują ją także bezustanne zmiany prawa i przepisów, bałagan interpretacyjny.

W tamtych latach nie lubi jednak opowiadać o swojej pracy. Za to chętnie wspomina to wszystko, co prowadziło do olbrzymich przemian, przeobrażeń zmieniających na korzyść jakość życia. To przecież

z początkiem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zaczyna się proces przebudowy Rzgowa, zaczynają wyrastać centra handlowe, zaniedbana i niedoinwestowana osada staje się miejscowością, do której sprowadza się wielu łodzian, w której jak grzyby po deszczu wyrastają znaczące firmy. Ten proces przemian nie omija także okolicznych miejscowości, choćby dzisiejszej Starej Gadki. Tu J. Pietrusińska jest członkinią społecznego komitetu budowy gazociągu.

Gdy nadchodzi burzliwy okres w życiu rzgowskiego samorządu, krytycznie spogląda na wiele posunięć. Nie dlatego, że jest przeciwna nowemu, przede wszystkim nie chce zaprzepaszczenia dotychczasowego dorobku, tego, co z takim trudem wypracowano. Wybory samorządowe i zmiana władzy są dobrym momentem do odejścia z Urzędu. Chce jeszcze nacieszyć się rodziną i wnukami, być może także poznać trochę świat, na co wcześniej nie było czasu.

Choć rozstała się z Urzędem, wciąż z wielkim zainteresowaniem śledzi to wszystko, co dzieje się w gminie, co buduje dobre imię i prestiż Rzgowa. Bywa na wielu imprezach kulturalnych, pokazuje je także wnukom. Dziś, patrząc z perspektywy lat pracy w samorządzie – nie musi się wstydić, bo przecież Rzgów odmienił radykalnie swój wygląd. Chciałaby, aby kontynuowano to, co najlepsze w dziejach miasta, Rzgów w ciągu wieków przeżywał dobre i złe chwile, teraz trzeba wykorzystywać kolejną szansę, jaką przyniosło mu życie.

(P)

## Na poźółklej fotografii

## CZEKAJĄC NA KOLARZY

Niedawno emocjonowaliśmy się wyścigiem Tour de Pologne, który co prawda nie odwiedził centrum Polski, ale i tak dostarczył nam sporo sportowych wrażeń. Tym razem prezentujemy zdjęcie ukazujące inną niegdyś popularną imprezę kolarską – Wyścig

Pokoju. Łódź znajdowała się kilkakrotnie na trasie tej wielkiej imprezy sportowej i przez Rzgów kolarze przejeżdżali jedenastokrotnie. Pisaliśmy na ten temat dzięki informacjom zebranym przez rzgowskiego pasjonata sportu Bolesława Blocha.

Przyjazd kolarzy w niewielkiej osadzie nad Nerem był wielkim wydarzeniem. Mieszkańcy na długo przed pojawieniem się pelotonu gromadzili się wzdłuż trasy, by oklaskiwać kolarzy, szczególnie polskich zawodników. To zdjęcie wykonane zostało 9 maja 1955 roku.

(SAW)



## W przyszłym roku początek prac remontowo-konserwatorskich w świątyni

## OPERACJA „REMONT”

Trwają przygotowania do chyba największej w dziejach rzgowskiej świątyni operacji pod hasłem „Remont”. Przeprowadzona ona zostanie w latach 2017-2019 o objętości robót o łącznej wartości ok. 8,7 mln zł.

W porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków parafia przygotowuje dokumentację budowlaną i konserwatorską na wykonanie wielu skomplikowanych i kosztownych robót związanych m.in. z osuszeniem murów XVII-wiecznej świątyni, wymianą tynków, remontem dachu i przywróceniem mu pokrycia ceramicznego (dachówka) i wykonaniem wszystkich robót blacharskich (blacha miedziana). Remontu wymaga także budynek plebani i ogrodzenie.

Wiele prac wykonanych zostanie wewnątrz kościoła. Przewiduje się m.in. usunięcie zasolonych i zawilgoconych tynków, naprawienie pęknięć murów, odsłonięcie i konserwację polichromii na sklepieniach w nawie i prezbiterium, konserwację ołtarzy, ambony i rzeźb



oraz malowanie ścian. Ponadto zainstalowana zostanie nowa podtynkowa instalacja nagłaśniająca.

Proboszcz parafii ks. Krzysztof Florczak jest dobrej myśli i wierzy w realność wszystkich zamierzeń remontowo-konserwatorskich. Ich zakres jest duży, bo też stan zabytkowego obiektu, jedynego tej klasy w mieście i gminie, jest zły. „Aby nie doszło do całkowitej degradacji i zniszczenia, należy przeprowadzić gruntowną renowację i konserwację zabytku. Poprawa wyglądu zabytkowego kościoła, modernizacja i digitalizacja zabytków wewnętrznych poprawi atrakcyjność turystyczną regionu” – mówi ks. proboszcz.

(PO)



# To był dobry sezon

mówi prezes rzgowskiego klubu „Zawisza” - Robert Świerczyński



- Jaki był miniony sezon piłkarski dla klubu „Zawisza”?

- Bardzo dobry, mimo że w sierpniu 2015 roku zespół był słaby, ostatecznie uplasował się na VIII miejscu. W rundzie wiosennej odnotował tylko 3 przegrane mecze. Dobrze spisał się nasz trenerski wychowanek Michał Osiński.

- Skąd wziął się ten sukces?

- Zapewne dużą rolę odegrał trener, a szczególnie jego podejście do obowiązków i stworzenie z zespołu kolektywu. W zespole nie ma przecież gwiazd, a jednak udało się stworzyć dobrą drużynę. To także zasługa nowych zawodników, którzy przyszli do

drużyny wiosną: Marcina Olejnika i Huberta Marczyka, ale i Macieja Humerskiego.

- Jaki będzie nowy sezon?

- Po bardzo krótkiej przerwie już 11 lipca rozpoczęły się treningi. 7 sierpnia mamy mecz wyjazdowy z beniaminkiem ligi – LKS Kwiatkowice (godz. 17), a 13 sierpnia (godz. 18) gramy u siebie z ze Zjednoczonymi Bełchatów. Cel mamy w nowym sezonie taki sam: zachować status czwartoligowca, co będzie trudniejsze niż dotąd.. Za wcześniej jeszcze mówić o pozyskaniu nowych zawodników, choć prowadzimy rozmowy z kil-

kunastoma piłkarzami. Pierwszy sparing z Borutą Zgierz służył testowaniu zawodników, którzy chcą przyjść do nas. Liczymy na poszerzenie kadry, bo przecież z różnych powodów stracimy kilku piłkarzy, a 18-19 zawodników w końcu minionego sezonu to trochę za mało. Na szczęście zgłaszają się do nas zawodnicy nowi z roczników 1998-2000, bo jako jedyne gramy w okolicy w IV lidze. Liczymy też na dobrych juniorów, m.in. rzgowianina Łukasza Modrankę, rocznik 2000, który został włączony do kadry pierwszego zespołu.

- Proszę jeszcze wspomnieć o innych czekających nas wydarzeniach...

- Dla rocznika 2006 pozyskaliśmy nowego cenionego trenera Marcina Sikorskiego. Ponadto przygotowujemy się powoli do

obchodów 60-lecia istnienia rzgowskiego stadionu, które zamierzamy świętować 28 sierpnia tego roku. Przy okazji apeluję do mieszkańców o udostępnienie nam fotografii oraz wszelkich informacji na temat narodzin stadionu, a także ludzi, którzy tworzyli ten obiekt.

- Czy czekają nas jakieś zmiany na stadionie przy ulicy Tuszyńskiej?

-Dzięki pomocy finansowej Urzędu Miejskiego otrzymaliśmy nowe bramki – zarówno duże jak i mniejsze dla młodzieży, wkrótce trafi do nas nowa samobieżna kosiarka, ponieważ ta pracująca od lat jest bardzo awaryjna, a niekiedy trzeba kosić trawę nawet trzy razy w tygodniu.

(P)

## Awanse T. Salskiego

Rzgowianin Tomasz Salski, wielki sympatyk sportu, niegdyś nawet zawodnik piłki nożnej, w czerwcu bieżącego roku został prezesem ŁKS, a kilka tygodni później wybrano go wicepre-

zesem do spraw organizacyjnych Łódzkiego Związku Piłki Nożnej. Obok niego w składzie zarządu ŁKS znaleźli się jeszcze trzech wiceprezisi: Rafał Rożek (ds. szkolenia), Stanisław Sipa

(ds. rozgrywek) i Konrad Skłodowski (ds. prawnych), a także prezes klubu Adam Kaźmierczak, Janusz Matusiak, Tomasz Józwiak, Jan Łochowski i Dariusz Kubiak.

Trzecioligowy ŁKS od dłuższego czasu boryka się z wieloma problemami od kadrowych

poczynając a na finansowych kończąc. Wszystko to odbija się na poziomie gry czołowej drużyny piłkarskiej klubu. Jak mówi T. Salski, „w milionowej aglomeracji nie możemy z wychowanków klubów zbudować drużyny, która mogłaby skutecznie walczyć o awans”.

Tomasz Salski znany jest doskonale w rzgowskim środowisku ludzi biznesu i sportu. Jego sportowe pasje owocują nie tylko wspieraniem tutejszego klubu, ale i obecnością na wielu meczach. Ceniony jest m.in. za kompetencje, rzetelność i sukcesy w biznesie.

(po)

## Reprezentacje dwóch Rzgówów spotkały się na boisku Wynik był najmniej ważny...



To był mecz piłkarski, jakich więcej chcielibyśmy oglądać na murawie rzgowskiego stadionu. Zawodnicy obu drużyn zaciekle walczyli o piłkę i padło sporo goli, choć w tej walce nie chodziło o wynik. To miała być dobra zabawa i okazja do bliższego poznania się reprezentacji piłkarskich z dwóch bratnich Rzgówów: tego podłódzkiego i tego spod Konina.

Mecz zorganizowano na zakończenie sezonu 2015/2016. Na murawę wyszli zawodnicy



GKS Rzgów, a także GLKS „Zawisza”. Oprócz wielu wiernych kibiców piłki nożnej na stadionie im. Henryka Śmiechowicza przy ul. Tuszyńskiej pojawili się gospodarze obu miejscowości: był wójt Rzgowa k. Konina Grzegorz Matuszak i przewodniczący tamtejszej Rady Gminy Roman Jakubowicz, na trybunie zasiadł też pełniący obowiązki burmistrza podłódzkiego Rzgowa

Wojciech Skibiński, b. zastępca burmistrza a obecnie burmistrz Mateusz Kamiński, a także kilku radnych. Wszyscy kibicowali piłkarzom obu drużyn, podkreślając, iż w tej rywalizacji chodzi o bliższe poznanie się i wymianę doświadczeń. Dlatego po meczu zorganizowano poczęstunek i nawiązano bliższe kontakty nie tylko sportowe.

(ER)

## Pętające się gamonie

Przeżyliśmy w zdrowiu słabe piłkarskie Euro. Na szczęście czempionat futbolistów był tylko przystawką do szampańskiej uczty, jaką będą igrzyska XXXI Olimpiady w Rio de Janeiro. Na igrzyskach głównymi i najpopularniejszymi dyscyplinami są lekkoatletyka, pływanie i gry zespołowe, koszykówka, siatkówka i piłka ręczna. Piłka nożna jest na marginesie głównych wydarzeń.

Będziemy emocjonować się meczami naszych siatkarzy i szczypiornistów. Niestety, miłośnicy kopanej będą musieli zadowolić się ligową kopani-

ną naszych wirtuozów drewniaków. Bez echa poszli do diabła zapłakani tułacze, czyli kopacze z młodzieżówki. Jako pierwsi przodownicy sportowego trudu odpadli z igrzysk RIO'16. Młodzi gladiatorzy łak i pastwisk nie przebrnęli eliminacji mistrzostw Europy będących przepustką na igrzyska.

W decydującej o awansie do igrzysk potyczce z Grekami zrównali się z piaszczystym klepiskiem. Po meczu zapłakani tułali się po stadionie w poszukiwaniu straconego czasu. Po boisku goniło i czołgało się jak zajebrane szkapki kilkunastu nieszczęśliwych, którzy za karę

musieli bronić honoru Ojczyzny. Szczytem bezczelności tej bandy nieudaczników było paradowanie w koszulkach z Orłem, zwisających na cherlawych pierśsiach niczym kutasy przy staropolskim żupanie. Oglądanie ich popisów graniczyło z masochizmem, którego nie ukoili skoczne napitki. Świętą rację miał Tomasz Hajto grzmiąc: gra w piłkę nożną ma cieszyć, a nawet tego zabrakło. Także serca, walki, czegoś od siebie, z wątroby, dla reprezentacji.

Cały czas eliminacji pompowano balon zakłamujący rzeczywistość. Miało być cudnie wspaniale. Najlepsi synowie

Rzeczypospolitej mieli podbić nie tylko Europę ale rzucić na igrzyskach cały świat. Nic z tego - zamiast wojowników Naród zobaczył ciury obozowe. Ta zgraja pętających się gamoni, z małymi wyjątkami, stanowiła głębokie rezerwy macierzystych klubów. Używanych do noszenia sprzętu, treningowych bramek, podających piłki panom piłkarzom.

Doniesienia o fenomenalnych występach przypominały opowieści naszych mistrzów scen i estrad bełkoczących o podbojach USA. Ci artyści z Bożej łaski, chyba łapanki, grając do kotleta robili furorę w polonijnych karczmach i remizach. Po ich powrotach ze światowego tournée, owacjom i zachwytem nie było końca.

To szemrane towarzystwo prowadził na rzeź pełen buty i pychy niejaki Marcin Dorna, tytułujący się, o zgrozo, panem trenerem. Żółtodziób o mocnych plecach w centrali, nieźle sobie radził w dziecięcej i młodzieżowej piłce. Debiutując w dorosłym futbolu przez całe eliminacje uczył się i zdobywał doświadczenie. Niestety, niczego nie nauczył się od swoich orłów, nie miał żadnego pomysłu na grę. Rzadko dobry trener od młodzieży sprawdza się w dorosłym futbolu.

Dorna na pocieszenie i w nagrodę po haniebnym porażce otrzymał nominację na trenera reprezentacji Polski do lat 20. Zagra z urzędu w finałach Euro 2017, którego organizatorem będzie Polska.

Marco Polo



# Jeszcze o Domu Kultury

„Gazeta” wraca do tego tematu, bo Dom Kultury jest dziś potrzebny nie władzy, ale mieszkańcom, a przede wszystkim dzieciom i młodzieży. Placówka

przy ulicy Rawskiej to wielki wyrzut sumienia i wstyd dla rzgowian. Żaden gość nie powinien odwiedzać tego obiektu. A ponadto najzwyczajniej

stwarza on zagrożenie dla wielu jego bywalców – ze względu na zły stan techniczny, ciasnotę, brak podstawowego zaplecza socjalnego i sanitarnego.

W gminie nie brakuje problemów, dają o sobie znać kłopoty ze skanalizowaniem wielu miejscowości, potrzebne są duże pieniądze na modernizację i remonty dróg. Dom Kultury może więc, jak chcą niektórzy, poczekać na lepsze czasy, podobnie zresztą jak i kryty basen

kąpielowy. To wszystko prawda, ale placówka kultury w Rzgowie jest tak samo potrzebna jak ośrodek zdrowia i szkoła. Takie będą bowiem przyszłe pokolenia - jak je ukształtujemy. A bez kultury nie ma co myśleć o należyтым rozwoju Rzgowa.

(ER)

## RYNECZEK TO NIE PARKING

Za sprawą gospodarzy Rzgowa w ostatnich latach ucywilizowano rynek przy ul. Długiej, ale nie wszyscy potrafią korzystać z tego

dobrodziejstwa. Niektórzy użytkownicy ryneczku traktują go jak parking, co zmusza klientów do poruszania się nie wśród straganów,

a samochodów. - Zdajemy sobie sprawę z tego, że do poszczególnych straganów trzeba dostarczyć towar, ale nie musi to oznaczać parkowa-

nia samochodów w tym handlowym miejscu, szczególnie w sąsiedztwie poszczególnych straganów – mówi jedna ze rzgowianek.

Naszym zdaniem na wspomnianym ryneczku przydałyby się zadane stragany umożli-

wiające handel także w dni deszczowe. Apelujemy także o większy nadzór nad tym obiektem, bo docierają do nas sygnały, że niektórzy handlujący posługują się np. wątpliwej jakości wagami.

(er)

### OGŁOSZENIA

- Zatrudnię do produkcji siatki ogrodzeniowej, tel. 786-122-120
- Tanio pranie dywanów i tapicerek, tel. 665-121-391
- Do wynajęcia M-3, Łódź-Górna, tel. 601-075-405
- Usługi koparko-ładowarki, transport do 3,5 t, tel. 510-521-303
- Sprzedam działkę, Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599
- Praca w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 505-131-614
- Stół krojczy sprzedam, tel. 500-045-921
- Stoły do szwalni sprzedam, tel. 500-045-921
- Wynajmę lokal 100 m kw., Starowa Góra, tel. 606-103-735
- Zatrudnię kobietę w ogrodnictwie, Rzgów, tel. 500-001-767
- Emerytka szuka pracy na 1/2 etatu, tel. 607-111-104
- Podejmę sprzątnięcie, tel. 515-476-252
- Do wynajęcia mieszkanie 42 m kw., Stara Gądka, tel. 607-111-104
- Wynajmę wyremontowany dom w Rzgowie, tel. 781-278-766
- Sprzedam działkę, Pabianice, ul. Myśliwska, tel. 500-262-599

- Brykiet do nabycia, Czyżeminek 33 A, tel. 42 214-26-43
- Małańczyki sprzedam, tel. 501-503-266
- Sprzedam dom w Starowej Górze, tel. 799-162-640
- Wydzierżawię działkę o pow. 1 ha w Rzgowie, tel. 604-799-636
- Kompleksowe remonty i wykańczanie wnętrz, tel. 502-088-343
- Przyjmę przeszycia, tel. 501-025-190
- Szukam lokalu do wynajęcia w Rzgowie (200 - 400 m kw.), tel. 696-931-807
- Sprzedam działkę 1500 m kw., woda, prąd, tel. 792-441-613
- Tapicerstwo meblowe, Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Sprzedam działkę 8600 m kw., tel. 510-050-291
- Szukam do sprzątnięcia, tel. 660-724-567
- Wynajmę na magazyn 270 m kw., może być po 135 m kw., Rzgów, tel. 649-73-79
- Odstąpię box w „Polrosie”, tel. 500-109-340
- Absolwentów gimnazjum - do nauki w zawodach: blacharz, lakiernik, mechanik, tel. 214-11-45
- Koszenie kosą spalinową, kosiarką, tel. 660-200-058
- Mobilne biuro rachunkowe, tel. 603-369-201

- Sprzedam wyrówniarko-grubościówkę 1400 x 300, tel. 604-477-146
- Pomieszczenie do wynajęcia, 32 m kw., Stary Rynek w Rzgowie, tel. 604-477-146
- Sprzedam nowy piec centralnego ogrzewania, pow. 1,5 m, tel. 661-706-196
- Nowy piec kuchenny w wkładem c.o., tel. 604-477-146
- Torty tradycyjne i artystyczne na zamówienie, tel. 506-262-302
- Super elektryk, tel. 603-954-911
- Segment pokojowy tanio sprzedam, tel. 501-512-188
- Przyjmę kompleksowe przeszycia, tel. 606-250-898
- Sprzedam działkę budowlaną, 1530 m kw., Rzgów, ul. Bema, tel. 500-128-002
- Sprzedam działkę 1029 m kw., Starowa Góra, tel. 796-343-436
- Magazyn w Rzgowie ok. 100 m kw. do wynajęcia, tel. 601-363-875
- Usługi spawalnicze, dojazd, tel. 668-300-078
- Lokal na serwis samochodowy, Starowa Góra, tel. 791-160-772
- Księgową poszukuje pracy, tel. 602-620-017
- Do wynajęcia 40 m kw. na magazyn, Rzgów, tel. 604-477-146

- Pokoje do wynajęcia, tel. 696-027-601
- Koszenie kosą spalinową, tel. 600-989-671
- Do prac gospodarczych, dorowczo, tel. 214-16-32
- 40-latek szuka pracy w gm. Rzgów, tel. 603-294-484

- Działkę rolno-budowlaną sprzedam, Rzgów, tel. 514-034-393
- Spawanie aluminium, stal nierdzewna, tel. 668-300-078
- Magazyn do wynajęcia w Tusznynie, 150 m kw., przy trasie na Katowice, tel. 512-246-351

### Targowisko Górniak w Łodzi oferuje:

- doskonale wyroby mięsne, wędliniarskie i garmazeryjne
- drób, ryby i nabiał na każdą kieszeń
- polskie pieczywa i wyroby cukiernicze według tradycyjnych receptur
- warzywa i owoce najwyższej jakości
- odzież, prasę, papierosy, kosmetyki i wyroby chemiczne
- biuro podróży, ubezpieczenia i fryzjera
- zioła i inne produkty medycyny naturalnej

ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 7-19,  
W SOBOTĘ DO 16

ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA ZAKUPY!

*Kupecy z Targowiska Górniak*



DOMY POGRZEBOWE  
KREMATORIUM  
CHŁODNIE I KAPLICE

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMAREŁYCH

WWW.KLEPSYDRA.PL

DOM POGRZEBOWY I KREMATORIUM

GODNE POŻEGNANIE  
BLISKIEJ OSOBY

INFOLINIA: +48 801 337 300 ☎ 24h +42 633 73 00

SIEDZIBA FIRMY: ŁÓDŹ, SOLEC 3/5 • ODDZIAŁ: RZGÓW, UL. ZACHODNIA 2



## INFORMATOR RZGOWSKI

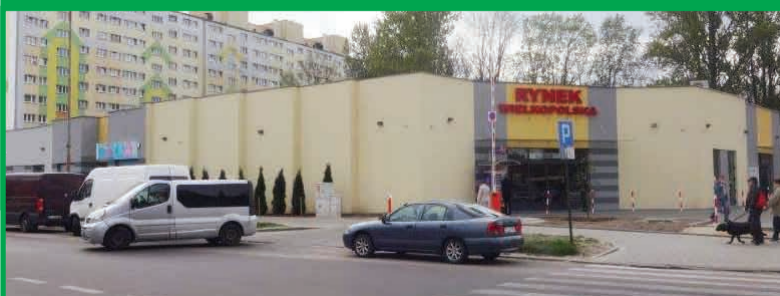
<b>Urząd Miejski w Rzgowie</b> ul. Plac 500-lecia 22	tel. 42 214-12-10 fax 42 214-12-07
<b>Pogotowie Ratunkowe</b>	999
<b>Straż Pożarna</b>	998
<b>Policja</b>	997
<b>Pogotowie energetyczne</b>	991
<b>Pogotowie gazowe</b>	992
<b>Pogotowie wod.-kan.</b>	994
<b>Posterunek Policji</b> Rzgów, pl. 500-lecia 6	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Rzgów)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Starowa Góra od nr. 40, Tadzina, Konstancyna, Kalino, Kalinko, Romanów, Huta Wiskicka, Grodzisko, Bronisin Dw.)	tel. 42 214-10-07
- dzielnicowy (Babichy, Prawda, Gospodarz, Stara Gadka, Guzów, Czyżeminek I, II, III, Starowa Góra do nr. 40)	tel. 42 214-10-07
<b>Komisariat Policji Rzgów</b> Rzgów, Plac 500-lecia 6	tel. 42 214-10-07
<b>Ochotnicza Straż Pożarna</b> Rzgów, ul. Nadrzeczna 11	tel. 42 214-10-08
<b>Biblioteka Publiczna</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-12, 214-11-12
<b>Gminny Ośrodek Kultury</b> Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-13-12
<b>Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej</b> Rzgów, ul. Rawska 8	tel. 42 214-21-12
<b>Gminny Ośrodek Zdrowia</b> Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-11-72, 214-11-73
<b>Ośrodek Dziennego Pobytu</b> Rzgów, ul. Ogrodowa 11	tel. 42 214-12-93
<b>Parafia rzymskokatolicka</b> Rzgów, pl. 500-lecia 7	tel. 42 214-10-04
<b>Przedszkole Publiczne</b> Rzgów, ul. Szkolna 1	tel. 42 214-14-39, 214-14-49
<b>Szkoła Podstawowa, Guzów</b>	tel. 42 214-10-86
<b>Szkoła Podstawowa, Kalino</b>	tel. 42 214-10-77
<b>Szkoła Podstawowa</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-10-39
<b>Gimnazjum</b> Rzgów, ul. Szkolna 3	tel. 42 214-13-39
fax 42 214-10-39	
<b>USC, Rzgów, Pl. 500-lecia 22</b>	tel. 42 214-11-30
<b>Zakład Wodociągów i Kanalizacji</b> ul. Stawowa 11	tel. 42 214-11-91
<b>Zakład Energetyczny SA Pabianice</b> ul. Piłsudskiego 19	tel. 42 675-1000
<b>Zakład Gazowniczy</b> Pabianice, ul. Partyzancka 110	tel. 42 213-06-81, 213-06-82

## Rynek „Wielkopolska” oferuje:

- doskonale wyroby mięsne i wędliniarskie
- słodycze, pieczywa i produkty cukiernicze
- drób, ryby i wyroby garmażeryjne
- szeroką gamę produktów nabiałowych i spożywczych
- prasę, chemię gospodarczą i wyroby tytoniowe
- odzież i kosmetyki oraz artykuły sanitarne i zoologiczne
- usługi salonu optycznego

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
W GODZINACH 6-18  
W SOBOTĘ W GODZINACH 6-15

*Kupcy z Rynku „Wielkopolska”*



## OGŁOSZENIA

- Plac 1500 m kw. przy DK-1 wynajmę, tel. 533-141-770
- Do wynajęcia 65 m kw., Gospodarz, tel. 512-382-765
- Sprzątanie wnętrz, mycie okien, tel. 886-721-934
- Magazyn do wynajęcia, 180 m kw., tel. 605-060-104
- Rodzina szuka mieszkania, domku do wynajęcia w Rzgowie, tel. 515-801-823
- Operaty szacunkowe, tel. 601-212-313
- Kupię działkę w Rzgowie lub okolicy, tel. 516-527-355
- Sprzedam 1 ha inwestycyjne k. „Ptaka”, tel. 530-347-057
- Wycena nieruchomości, tel. 694-348-071

**\*Szukam magazynu do wynajęcia w Rzgowie (100-200 m kw.)  
\*Zatrudnię sprzedawcę w CT PTAK  
\*Szukam handlowców (PTAK)  
TEL. 88 310 11 56**

- Lokal na serwis samochodowy, 130 m kw., Rzgów, tel. 604-073-997
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 668-039-086
- Rzeczoznawca majątkowy, tel. 694-348-071
- Poszukuję magazynu do wynajęcia w rejonie CT PTAK, 100-300 m kw. tel. 500-109-339
- Działki budowlane sprzedam, w Starowej Górze, tel. 508-086-244
- Wynajmę 132 m kw. powierzchni handlowo-usługowej w Starowej Górze, tel. 609-610-005

## SPRZEDAMY

**nieruchomość o powierzchni 2958 m kw.**

**położoną w Rzgowie, ul. Letniskowa 2,  
zabudowaną budynkami:**

**- mieszkalno-użytkowym o pow. 570 m kw.**

**- gospodarczym o pow. 220 m kw.**

**Pisemne oferty prosimy kierować na adres:**

**PPH POLDROB SA**

**92-202 Łódź, ul. Piłsudskiego 92**

**Blizsze informacje: tel. 42 674-04-67**

- Pranie tapicerki samochodowej, mycie i sprzątanie, tel. 502-137-422
- Fryzjer przyjmie uczennicę, tel. 605-729-099
- Wynajmę 2 budynki w centrum Rzgowa – na hurtownię, sklepy, warsztat samochodowy, tel. 604-073-997
- Sprzedam plac z budynkiem (sklepy), centrum Rzgowa, tel. 512-567-676
- Posprzątam, umyję okna, wypiorę dywan, tel. 886-934-721
- Pokoje 2-,3-osobowe, umeblowane - do wynajęcia, nowy budynek, parking, tel. 503-337-244
- Do wynajęcia magazyny: 200,60,50 i 25 m kw., Rzgów, tel. 601-433-910
- Producent ogrodzeń – siatki, panele, słupki, drut, tel. 502-625-644
- Chemia – korepetycje, nauczyciel z 20-letnim stażem, tel. 601-948-730
- Korepetycje z angielskiego i matematyki, tel. 605-424-043
- Usługi komputerowe, obsługa informatyczna firm, tel. 691-834-376
- Opiekunka do dziecka, dzieci do lat 5, Tuszyn, tel. 503-588-702
- Młody, zdolny bez nałogów podejmie pracę, najlepiej w budownictwie, tel. 506-420-583

## POSZUKUJEMY

**Pań do serwisu porządkowego na terenie Rzgowa  
tel. 695-406-183  
praca od zaraz**

- Prace remontowo-budowlane, tanio i szybko, tel. 797-282-317
- Kupię działkę budowlaną w Rzgowie lub Starowej Górze, okolicy, tel. 509-357-138
- Układanie kostki brukowej oraz prace remontowo-budowlane, tel. 519-845-574
- Noclegi, wysoki standard, tanio, Starowa Góra, tel. 503-815-609
- Do wynajęcia hala 270 m kw. (magazyn, produkcja) w Rzgowie, tel. 601-236-007
- Kobieta 40 lat podejmie pracę pilnie – sprzątanie, opieka nad osobą starszą lub inne, tel. 793-454-522
- Opiekunka do osoby chorej starszej – referencje, doświadczenie, tel. 728-518-015
- Dekarze przyjmą zlecenia na wykonanie dachów lub ich naprawę, tel. 782-073-690

**TWÓJ SZCZĘŚLIWY PUNKT**

**SALON SERWIS  
ORYGINALNE AKCESORIA**

PTAK FASHION CITY HALA G, ALEJA WSCHODNIA WYSPA LOTTO/APPLE WEJŚCIE G10 605 189 431 PTAK FASHION CITY

IEDYNE W EUROPIE MIASTO MODY

## GAZETA RZGOWSKA

**Wydawca:**  
**Stowarzyszenie Przedsiębiorców Rzgowa**  
ul. Plac 500-lecia 14  
95-030 Rzgów  
tel.: 42 235-26-28  
fax: 42 214-18-41  
**Redakcja:** tel.: 42 235-26-28

**www.gazetarzgowska.pl**  
**redakcja@gazetarzgowska.pl**

Magazyn Kupców i Przedsiębiorców Gminy Rzgów ISSN 2081-8106  
**Redaguje zespół:**

Ryszard Poradowski - redaktor naczelny,  
**Reklama:** redakcja@gazetarzgowska.pl

Redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i informacji pochodzących od osób i instytucji zewnętrznych. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty, edycji nadesłanych materiałów, a także do publikowania materiałów w dogodnym dla redakcji czasie i kolejności oraz niepublikowania materiału bez podania przyczyny.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, drukarnia w Łodzi, ul. Skorupki 17/19  
Kolportażem „Gazety Rzgowskiej” zajmuje się firma „Ulotex 2. Iwona Kozłowska” z Łodzi.



# TOYOTA COROLLA NUMER 1 NA ŚWIECIE

Nowa generacja światowego lidera już w salonach Toyoty.



ALWAYS A  
BETTER WAY



Toyota Corolla – najlepiej sprzedający się model na świecie wg serwisu focus2move.com. Opublikowane przez Samar.pl 09.05.2016 r.



ToyotaAMXLodz

**AMX TOYOTA**  
Autoryzowany Dealer  
Rzgów ul. Łódzka 69a  
www.toyotalodz.com.pl  
tel. (042) **22 52 600**

Toyota Corolla – zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> w zależności od wariantu i wersji auta od 3,8 do 6,3 l/100 km i od 100 do 144 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych mogą różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO<sub>2</sub> wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak: warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

## Krew ratuje życie



Około czterdzieści osób zgłosiło się ostatnio, by oddać swoją krew, najcenniejszy lek, ratują-

cy ludzkie życie. Choć pojawiły się całe rodziny i było dużo dobrych chęci, nie wszyscy mogli

oddać ten życiodajny płyn. Jak się okazało, ze względów zdrowotnych przyjęto życiodajny płyn od 32 osób. Łącznie udało się zebrać 14,4 l krwi. To dużo!

Klaudia Zaborowska, która od kilku lat organizuje w rzgowskiej gminie honorowe oddawanie krwi, za naszym pośrednictwem dziękuje wszystkim krwiodawcom i tym, którzy wspierają akcję. Choć od dawna trwają prace nad wyprodukowaniem sztucznej krwi spełniającej takie same warunki co ta naturalna, wciąż dar dawców jest bezcenny. Szczególnie w okresie lata,

gdy sporo dawców urlopuje, a na drogach odnotowuje się więcej

zdarzeń wymagających ratowania krwi. (ER)



Zapewniamy:

- szeroki wybór bezpłatnych zajęć dodatkowych m. in. j. angielski, rytmika, taniec, gimnastyka
- zajęcia logopedyczne
- wykwalifikowaną kadrę nauczycielską
- możliwość zapisania dzieci korzystających z pampersów
- własny bezpieczny plac zabaw

Zapraszamy dzieci z całego województwa łódzkiego

**Zapisy tel. 690-854-899, 696-931-807**

**Rzgów, ul. Rudzka 2 | Brak wpisowego**

Zapraszamy również do naszej placówki w Pabianicach przy ul. Dolnej 46

**Ogłaszamy nabór do nowopowstającego Niepublicznego Przedszkola**

**Otwarcie 01.09.2016 r.**

Przyjmujemy dzieci od 2,5 do 6 lat  
Czesne tylko 290 zł



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego RPO WŁ 2014-2020



**Niepubliczny Żłobek**

Przyjmujemy dzieci w wieku od 20 tygodnia życia do lat 3  
**Czesne 0 zł. Brak wpisowego!**  
**Zapisy już dziś!**

Bełchatów, Pabianice: 01.08.2016 r. Rzgów: 01.09.2016 r.

**Ogłaszamy nabór do BEZPŁATNEGO ŻŁOBKA**

dla wszystkich dzieci, których mamy są zatrudnione i obecnie przebywają na urlopie macierzyńskim lub rodzicielskim. Żłobek przystosowany dla dzieci niedosłyszących oraz niedowidzących.



**Bezpieczny plac zabaw**  
**Zajęcia dodatkowe**  
**Wykwalifikowana kadra**

Bełchatów  
os. Olsztyńskie  
ul. Św. Alberta Chmielowskiego  
tel. 690-854-892, 696-931-807  
ul. Reymonta 1  
tel. 692-938-267, 696-931-807

Rzgów  
ul. Rudzka 2  
tel. 690-854-899,  
tel. 696-931-807

Pabianice  
ul. Dolna 46  
tel. 730-108-588,  
tel. 696-931-807